Niniejszy numer zawiera 28 stron druku.

CENA NUMERU 50 GR. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

Rok V. Kraków, dnia 1 lutego 1938 r. Nr 2.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI POLSKIEJ FR. ZEMANKA, KRAKÓW, UL. TAD. KOŚCIUSZKI 3.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM.

PRENUMERATA:
ROCZNA 6 ZŁOTYCH
PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE
KWARTALNA 1·50 ZŁ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKOW, UL. KAPUCYŃSKA L. 2
TELEFON NR. 112-50
KONTO CZEKOWE P. K. O. 405.046
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD GODZ. 18 — 19. NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZ. 19—20. NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ:
STRONA 100 ZŁOTYCH
1/2 STRONY 50 ZŁ, 1/4 STRONY 30 ZŁ
1/8 STRONY 20 ZŁ. W TEKŚCIE O 20% DROŻEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK V. KRAKÓW, DNIA 1 LUTEGO 1938. NR 2

OD REDAKCJI.

W związku z projektami rozbudowy szpitala św. Łazarza w Krakowie i z uwagi na duży zasięg działania tego szpitala, zamieszczamy wyczerpujący artykuł Prof. U. J. Dra Szczęsnego Wachholza o zagadnieniu szpitalnym w mieście Krakowie.

Prof. U. J. Dr SZCZĘSNY WACHHOLZ

Zagadnienie szpitalne w stoł. król. m. Krakowie

1. Historia szpitali krakowskich ze szczególnym uwzględnieniem szpitala św. Łazarza.

Pierwotny szpital św. Łazarza pod nazwą „Szpitala jeneralnego Św. Łazarza“ ufundował Książe Prymas Rzpltej Polskiej Michał Jerzy Poniatowski, prezes Komisji Edukacyjnej. Z polecenia bowiem Księcia Prymasa Poniatowskiego zeznał w dniu 9 kwietnia 1788 do aktów Konsystorza krakowskiego X. Olechowski audytor generalny Kapituły akt fundacji „Szpitala jeneralnego pod wezwaniem Św. Łazarza“ na Wesołej.[1]

[1] Akty Kurii Episkopalnej Krakowskiej Vol. 113, Sprawozd. Wydz. Kraj. b. Kraju Galicji, L. W. kr. 29.348/1876 z dnia 5 stycznia 1877 r., — Prof. U. J. Dr Leon Wachholz: „Szpitale krakowskie“, Cz. II, str. 26.

Pierwotny szpital św. Łazarza powstał:

1) z dawnego szpitala PP. Miłosiernych, ufundowanego w roku 1714 przez księcia biskupa krakowskiego Michała Szembeka w jego własnej kamienicy przy ul. Św. Jana, zwanej Szembekowską,

2) z szpitala akademickiego u św. Barbary założonego w roku 1780 przez Komisję Edukacyjną na skutek starań profesora Akademii krakowskiej Dr Jędrzeja Badurskiego, z którym na skutek starań wspomnianego Prof. Badurskiego, w gmachu przy św. Barbarze połączono szpital PP. Miłosiernych, atoli bez kamienicy Szembekowskiej, która przeszła na własność XX. Misjonarzy,

3) z oddziału położnic i podrzutków szpitala św. Ducha.

Nowy szpital otrzymał gmach na przedmieściu „Wesoła“ nabyty od Zakonu Karmelitów bosych (kościół, klasztor i ogród), w którym się częściowo po dzień dzisiejszy znajduje.

Szpital Św. Ducha wspomniany pod 3. pozostawał pierwotnie w zarządzie braci Zakonu Św. Ducha t. zw. Duchaków, sprowadzonych do Polski w roku 1203 przez Biskupa krakowskiego Pełkę do Sławkowa, przeniesionych następnie w roku 1220 przez Biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża do Prądnika pod Krakowem, zaś przez Biskupa Jana Prandotę z Białaczewa osadzonych w roku 1244 w Krakowie przy kościele Św. Krzyża. Stało się to w dniu 6-go kwietnia 1244, która to data stanowi równocześnie datę powstania szpitala Św. Ducha w Krakowie. Szpital Św. Ducha poza pierwotnymi donacjami biskupimi otrzymywał z biegiem czasu szereg darowizn królewskich, magnackich, mieszczańskich. Po pożarze w roku 1528 Rada miejska Krakowa za cenę pomocy udzielonej szpitalowi Św. Ducha na podstawie ordynacji z tegoż roku uzyskała wpływ na administrację szpitala za pośrednictwem wybranych przez siebie t. zw. prowizorów. Z biegiem czasu szpital Św. Ducha pomimo administracji miejskiej, a może częściowo właśnie dzięki niej, zaczął podupadać. Pewnym jest jednak, że i konwent „Duchaków“ nie zajmował się szpitalem tak, jak był powinien. To też w r. 1783 odebrał mu Prymas Poniatowski zarząd klasztorem, zaś w roku 1788, jak już wspomniałem, przeniósł oddział położnych i podrzutków ze szpitala św. Ducha do nowoutworzonego szpitala św. Łazarza tak, iż w szpitalu Św. Ducha pozostał jedynie przytułek dla ubogich. W roku 1817 na skutek fuzji wszystkich przytułków krakowskich w jeden zakład Towarzystwa Dobroczynności zaginął szpital Św. Ducha, jednakże jeszcze nie ostatecznie. Mianowicie Senat Rządzący Wolnego M. Krakowa nabywszy od XX. Emerytów gmachy św. Ducha, przeniósł do nich chorych ze zniesionych szpitali:

1) dla umysłowo chorych fundacji Biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego z dnia 7 sierpnia 1679 roku i

2) szpitala św. Sebastiana i św. Rocha dla wenerycznie chorych, który powstał w roku 1528 pod zarządem miejskim, jako dotowany z zapisów i donacji głównie mieszczan krakowskich. Ostatecznie w roku 1879 przeniesiono oba powyższe oddziały do szpitala św. Łazarza, zaś budynki św. Ducha, które w międzyczasie przeszły na własność miasta, na skutek uchwał Rady Miejskiej z 1886 i 1888 uległy zburzeniu.

2. Stosunek szpitala św. Łazarza do Gminy m. Krakowa.

Szpitale polskie w pierwszym okresie swego istnienia za czasów najdawniejszych pozostawały pod zarządem zgromadzeń duchownych, w okresie zaś późniejszym, jako przeznaczone dla ludności przeważnie katolickiej, miały charakter instytucyj kościelnych, skutkiem czego pozostawały w zarządzie i pod nadzorem władz kościelnych [2]. Udział ludzi świeckich w administracji szpitalnej był raczej wyjątkowym. W każdym jednak razie i w tym przypadku nadzór naczelny sprawowała władza kościelna. Fundusze szpitalne, służące do opędzania kosztów utrzymania szpitali i chorych były legowane przez obywateli, przy czym jeśli chodzi o szpitale istniejące na terenie m. Krakowa, przeważna ilość zapisodawców pochodziła ze sfer mieszczańskich.

Tak się sprawa ta przedstawiała ze szpitalami krakowskimi, tj. ze szpitalem św. Ducha, św. Sebastiana i św. Rocha, Domem szalonych, zaś później ze szpitalem PP. Miłosiernych i wreszcie ze szpitalem św. Łazarza. Szpitale te nie były nigdy własnością miasta, jako takiego. Były instytucjami, pozostającymi pod nadzorem władz kościelnych, zaś sam zarząd lub bezpośredni nadzór nad nimi był przez pewne okresy sprawowany także przez przedstawicieli miasta t. zw. prowizorów.

Tym stanem faktycznym i prawnym tłomaczy się fakt zarządzenia Prymasa Poniatowskiego z r. 1788, fundującego nowy szpital św. Łazarza, który w sposób napozór arbitralny połączył w jedną całość części trzech różnych szpitali, przenosząc je równocześnie na inne miejsce.

Okoliczność jednak, że mieszczaństwo krakowskie hojną ręką dotowało szpitale, istniejące na terenie miasta, jużto donacjami mortis causa, jużto inter vivos, spowodowała zaistnienie pewnego węzła między dotowanymi przez mieszczaństwo szpitalami, a miastem. Okoliczność ta doprowadziła do sporu między Zarządem Miejskim, a b. Wydziałem Krajowym w ciągu XIX wieku, który zakończył się dopiero w roku 1885 prawomocnym orzeczeniem b. Namiestnictwa b. Galicji. Z tytułu wspomnianych zapisów mieszczaństwa krakowskiego, czynionych szpitalom krakowskim przeważnie na rzecz leczenia ubogich chorych, przynależnych do Krakowa — m. Kraków korzystało z pewnej ilości bezpłatnych łóżek, których ilość ustaliło b. Ministerstwo Spraw Wewn. b. Monarchii Austriackiej, orzeczeniem z dnia 19 maja 1855 r. L. 13335/1918 na 80. Prawo to m. Krakowa

[2] Leon Wachholz op. a. c. T. I, str. 5.

zostało później zakwestionowane przez b. Wydział Krajowy. Stało się to z następujących powodów: Z dniem 5 marca 1869 r. weszła w życie ustawa krajowa z dnia 19 listopada 1868 r. Dz. u. kr. Nr 29, która przepisem art. I zobowiązała gminy b. Galicji do zwrotu połowy kosztów utrzymania swych ubogich w publicznych szpitalach. Szpitale krakowskie, w szczególności szpital św. Łazarza był uznany za zakład publiczny przepisem § 2 Statutu urządzającego szpitale w Wolnym Mieście Krakowie z dnia 23 grudnia 1839 r., zaś według przepisu art. 41 poprzedniej ordynacji Senatu Wolnego Miasta Krakowa z dnia 17 listopada 1818 r. noszącej tytuł „Urządzenie szpitala św. Łazarza" (Dz. Pr. Nr 3671 ex 1818) tenże szpital był uznany za zakład obowiązany do przyjmowania wszystkich ubogich chorych „...na wewnętrzne i zewnętrzne choroby, tak z Kraiu tuteyszego iak i Królestwa Polskiego gdzie naywiększa część funduszów Szpitalnych znayduie się...". B. Wydział Krajowy w oparciu o ustawę z dnia 19 listopada 1868 r. oraz o charakter publiczny szpitala św. Łazarza zażądał od m. Krakowa opłacania połowy kosztów leczenia ubogich chorych, przynależnych do miasta. Chodziło tu o kwoty poważne. Należytość, której wypłaty b. Wydział Krajowy domagał się od miasta, wyniosła w roku 1875, tj. w roku, w którym weszła w życie ustawa z dnia 6 stycznia 1875 r. (Dz. u. kr. Nr 7), postanawiająca w przepisie art. I, że koszty leczenia ubogich chorych, przynależnych do b. kr. Galicji, ponosi w całości fundusz krajowy, — 42, 715 zł. r. 55/100. Zarząd miejski przeciwstawił się żądaniu b. Wydziału Krajowego i wdał się w spór. Wniesiona w toku sporu przez ówczesnego syndyka m. Dr Szlachtowskiego, skarga do Trybunału Admin. została odrzucona orzeczeniem tego Trybunału z dnia 7 listopada 1878 r. Nr 1265/V. G. H. Odrzucenie nastąpiło z przyczyn zasadniczych. Skarga bowiem żądała w swym petitum od Trybunału Admin. wbrew obowiązującemu prawu (§ 2 ustawy z dnia 22 października 1875 r. o ustanowieniu Trybunału Admin. Dz. u. p. Nr 36 ex 1876) orzeczenia merytorycznego, nie zaczepiała konkretnego orzeczenia, czy zarządzenia władzy administracyjnej i była wniesiona bez wyczerpania toku instancyj, w szczególności instancyj właściwych do nadzoru nad fundacjami. Po uzyskaniu tego orzeczenia Trybunału Zarząd Miejski skierował pretensje miasta na właściwą drogę i w dniu 22 maja 1880 r. po należytym przygotowaniu sprawy wniósł odpowiednie pismo (L. 26-197) do b. Namiestnictwa b. Galicji. Na podanie powyższe miasta wydało b. Namiestnictwo orzeczenie z daty Lwów, dnia 29 sierpnia 1885 r. L. 44754, które z uwagi na jego doniosłość dla m. Krakowa przytaczam w całej rozciągłości:

1) „Gmina m. Krakowa ma prawo żądać, by za dochody z majątku zakładowego szpitala św. Łazarza, lub dla tego szpitala w ogólności leczono bezpłatnie tylu ubogich chorych, a względnie tyle położnic do miasta Krakowa przynależnych, na ilu też dochody wystarczają, z tém zastrzeżeniem, że dochody z zapisów dla szpitala św. Łazarza w ogólności poczynionych, winny być i tylko o tyle obracane na leczenie ubogich chorych do Krakowa przynależnych, o ile nie są potrzebne dla pokrycia innych potrzeb szpitala".

2) „Gmina miasta Krakowa jest uwolnioną od zwrotu funduszowi krajowemu połowy kosztów leczenia na tylu ubogich chorych, przynależnych do gminy m. Krakowa, którzy byli leczeni w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, za czasów obowiązywania ustawy Krajowej, z dnia 19 listopada 1868 (Nr 29, Dz. u. kr.) na leczenie ilu wystarczały dochody z powyższych darów i zapisów, jest zaś obowiązaną zwrócić funduszowi krajowemu połowę kosztów leczenia tych chorych przynależnych do gminy miasta Krakowa, których kosztów leczenia, nie pokrywają powyższe dochody".

W wykonaniu powyższego orzeczenia b. Namiestnictwa b. Wydział Krajowy zarządzeniem z dnia 8 września 1887 zaniechał dochodzenia pko miastu pretensji w kwocie 42.893 zł. r. 30/100.[3]

Wspomniane orzeczenie b. Namiestnictwa ustaliło w motywach tego orzeczenia, że zapisy czynione do roku 1818 na rzecz szpitala św. Łazarza należy uważać za czynione na rzecz leczenia ubogich chorych m. Krakowa, wyjąwszy wyraźną odmienną wolę fundatora, gdyż do tego roku szpital Św. Łazarza miał charakter miejscowego zakładu dobroczynnego. Od roku zaś 1818 z uwagi na cyt. już przepis art. 41 ordynacji Senatu Wolnego Miasta Krakowa z dn. 17 listopada 1818 należy uważać szpital Św. Łazarza za zakład przeznaczony zarówno dla mieszkańców Krakowa, jak i Królestwa Polskiego, skutkiem czego zapisy i dary w razie braku odmiennej, wyraźnej woli fundatora, należy uważać za czynione na rzecz leczenia ubogich chorych nie tylko z Krakowa, ale i z Królestwa Polskiego. Wobec tego do dochodów z tych zapisów, a w szczególności do obracania tych dochodów na rzecz leczenia ubogich chorych przynależnych do miasta, m. Kraków nie może sobie rościć pretensyj.

Ogólna suma zapisów i darów, uczynionych na rzecz szpitala Św. Łazarza po rok 1818, z których

[3] Akty Archiwum Zarządu M.

dochody zdaniem b. Namiestnictwa powinny były być obracane na rzecz leczenia ubogich chorych przynależnych do m. Krakowa wynosiła według zestawienia, dokonanego w dniu 26 października 1885 roku kwotę 387.744 zł. r., zaś dochód roczny z tego kapitału liczony na 5% wynosił 19.387 zł. r. Ciekawe światło na pretensję b. Wydziału Krajowego do miasta rzucają cyfry dalszego zestawienia. Zestawienie to mianowicie ustala:

1) koszty utrzymania 80 chorych, licząc przeciętnie po 63 kr., koszty dzienne na jednego chorego, wynoszą w stosunku rocznym 18.436 zł. r.
2) b. Wydział Krajowy zażądał od miasta zwrotu z tego tytułu 42,893 zł. r. 30/100,
3) miastu przysługiwało prawo za ten sam czas zużytkować z funduszów szpitalnych na rzecz leczenia ubogich chorych przynależnych do miasta kwotę 116.322 zł. r.

Ponieważ miasto mogło zużytkować znacznie więcej pieniędzy, aniżeli rzeczywiście zużytkowało, zatym rzecz oczywista nie mogło być pociągnięte do uskuteczniania żadnych opłat na rzecz funduszu krajowego.

Powyższy stan prawny w stosunku miasta do szpitala Św. Łazarza utrzymał się do końca trwania b. zaboru austriackiego.

Podkreślić wypada, że szpital św. Łazarza po odpadnięciu Krakowa od Rzpltej Polskiej był zarówno za czasów austriackich, jak i Wolnego Miasta Krakowa szpitalem państwowym. Dopiero w roku 1866 b. Rząd austr. oddał szpitale Św. Łazarza i Św. Ducha b. krajowi Galicji i b. Wydział Krajowy od tej chwili zarządzał tymi szpitalami t. j. szpitalem Św. Łazarza i szpitalem Św. Ducha do końca jego istnienia w roku 1879. Od roku zatym 1866 stał się szpital Św. Łazarza szpitalem krajowym, powszechnym i publicznym, co zostało wyraźnie stwierdzone w przepisie § 1 Statutu szpitala Św. Łazarza, potwierdzonego przez b. Namiestnictwo, zarządzeniem z dnia 14 lipca 1879 (Dz. u. kr. nr 80).

Za czasów Odrodzonej Rzeczypospolitej na zasadzie przepisów ustawy z dnia 30 stycznia 1920 r. o zniesieniu Sejmu i Wydziału Krajowego b. Królestwa Galicji i Lodomerii z Wk. Ks. Krakowskim (Dz. U. R. P. nr 11, poz. 61, ex 1920):

1) majątek ruchomy i nieruchomy b. kraju Galicji stał się wyłączną własnością Państwa Polskiego, które nawzajem objęło wszelkie zobowiązania i długi tego kraju,
2) zarząd tego majątku oraz fundacyj dotąd przez Wydział Krajowy administrowanych ect., przeszedł na Tymcz. Wydział Samorządowy.

Na tej podstawie prawnej szpital Św. Łazarza stał się z powrotem własnością państwową i znalazł się w administracji Tymczas. Wydziału Samorządowego. Wydział Samorządowy w wykonaniu nadzoru administracyjnego nad szpitalem św. Łazarza z powołaniem się na art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 747) oraz § 20 rozp. II. Min. Spraw Wewn. z dnia 18 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 317) pobiera od roku 1927 od gmin małopolskich ustalone ryczałtowo kwoty na rzecz utrzymania szpitala św. Łazarza, szpitala Powszechnego we Lwowie oraz zakładów dla umysłowo chorych w Kobierzynie i Kulparkowie. Z tego tytułu gminy małopolskie są obowiązane do wpłacania równowartości 20 % wydatków netto, przewidzianych w preliminarzu budżetowym Tymczas. Wydziału Samorządowego. Z tego tytułu m. Kraków opłaca kwotę wahającą się od kwoty 17.089 zł. 37/100 kwartalnie w r. 1927 do kwoty 22.851 zł. kwartalnie w r. 1936.

Jak w tym obliczeniu Tymczas. Wydziału Samorządowego ustalono uprawnienia m. Krakowa do leczenia w szpitalu św. Łazarza ubogich chorych przynależnych do miasta, wypływające z dawnych historycznych tytułów i zarządzenia b. Namiestnictwa b. Galicji z dnia 29 sierpnia 1885 r. dociec nie można. W każdym jednak razie uprawnienia te m. Krakowa istnieją nadal i stanowią określone prawa podmiotowe w stosunku do szpitala św. Łazarza. Z istnienia, względnie możliwości istnienia tego rodzaju uprawnień m. Krakowa zdaje sobie sprawę zarządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 24 stycznia 1929 r. (Nr Z. U. 380/29), gdyż, jak o tym będzie poniżej mowa, wyraźnie w pkt. 3 wspomina o odszkodowaniu dla m. Krakowa w razie przejęcia szpitala św. Łazarza na rzecz klinik U. J.

3. Zagadnienie przejęcia szpitala św. Łazarza przez Zarząd Miejski w Krakowie.

Sprawa przejęcia szpitala św. Łazarza przez gminę stoł. król. m. Krakowa stała się w roku 1937 nie po raz pierwszy aktualną dla Zarządu Miejskiego. Zagadnienie to bowiem po raz pierwszy było rozważane przez organa ustrojowe Gminy m. Krakowa w roku 1874. Dnia 31 grudnia 1873 r. powziął Sejm b. kraju koronnego Galicji uchwałę, którą zaproponował Gminie m. Krakowa przejęcie szpitala św. Łazarza i ówcześnie jeszcze istniejącego szpitala św. Ducha. W wykonaniu tej uchwały sejmowej Wydział Krajowy pismem z dnia 8 stycznia 1874 r. (L. 253) zwrócił się do Prezydenta m. Krakowa z odnośną propozycją. W celu rozważenia tej sprawy wybrała Rada m. Krakowa specjalną komisję, która po wysłuchaniu obszernego referatu dr Schmidta, radcy

Magtu, uchwaliła w dniu 29 sierpnia 1874 r. na propozycję Sejmu i Wydziału Krajowego odpowiedzieć odmownie. Natomiast komisja postanowiła wysunąć szereg postulatów dotyczących udziału Gminy m. Krakowa w administracji obu szpitali, przywrócenia 80 łóżek bezpłatnych dla ubogich chorych m. Krakowa w szpitalu św. Łazarza, zwolnienia Gminy od obowiązku zapłacenia połowy kosztów leczenia ubogich chorych w tymże szpitalu za czas od roku 1869, przyczem uchwaliła zainteresować powyższymi postulatami posłów na Sejm, pochodzących z Krakowa. Wnioski komisji szpitalnej przyjęła Rada m. Krakowa na posiedzeniu w dniu 3 września 1874 r. [4].

Sprawa ta stała się częściowo aktualną po raz drugi w roku 1929, gdy na skutek memoriału, wniesionego przez Wydział Lekarski U. J. do Ministerstwa W. R. i O. P. z daty Kraków dnia 17 listopada 1928 r. (Nr 2425) w sprawie administracyjnego zjednoczenia szpitala św. Łazarza z klinikami U. J. wspomniane Ministerstwo zwróciło się do Gminy m. Krakowa pismem z dnia 24 stycznia 1929 r. (Nr Z. U. 380/29), do którego dołączonym był odpis wspomnianego memoriału Wydz. Lekarskiego U. J. W piśmie tym Ministerstwo W. R. i O. P. Dep. służby Zdrowia prosząc Zarząd Miejski w Krakowie o oświadczenie się na treść memoriału Wydziału lekarskiego U. J. określiło swoje stanowisko w następujących trzech punktach:

1) zgodnie z art. 13 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 382) Ministerstwo nie ma zamiaru utrzymywania szpitali państwowych w przyszłości,
2) na okres przejściowy Ministerstwo może się zgodzić na administrację 5 Klinik U. J. przez zarząd szpitala św. Łazarza,
3) w razie gdyby Wydział lekarski U. J. nadal stał na stanowisku przemiany szpitala św. Łazarza na szpital akademicki, wówczas Ministerstwo byłoby skłonne zaproponować przejęcie szpitala św. Łazarza na rzecz Klinik U. J., z jednoczesnym odszkodowaniem dla miasta Krakowa, względnie przyszłego samorządu wojewódzkiego, które umożliwiłoby wzniesienie specjalnego gmachu pod szpital powszechny.

Wspomniane pismo Ministerstwa W. R. i O. P. było przedmiotem wszechstronnych rozważań w Zarządzie Miejskim, przyczem brano pod uwagę nietylko koncepcje, dotyczące dalszych losów szpitala św. Łazarza, zaproponowane przez Wydział lekarski U. J. i przez Ministerstwo W. R. i O. P., ale zastanawiano się również nad ewentualnością przejęcia szpitala św. Łazarza przez Gminę m. Krakowa wzgl. przez stworzony ad hoc związek międzykomunalny. W celu ustalenia wspólnego poglądu organów miejskich i Wydziału lekarskiego U. J. odbyto w dniu 22 stycznia 1929 r. wspólną konferencję, w wyniku której ówczesny Prezydent miasta inż. Rolle postanowił sprawą powyższą zainteresować ówczesnego Ministra Spraw Wewn. Generała Dr Składkowskiego, celem ewentualnego ponowienia konferencji z Wydziałem lekarskim U. J. na terenie Ministerstw Spraw Wewn. Do konferencji takiej nie doszło i na tem sprawa ta się zakończyła [5].

Zagadnienie przejęcia szpitala św. Łazarza przez Gminę m. Krakowa stało się aktualnym w roku 1937 na skutek propozycji uczynionej na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie w dniu 14 czerwca przez Wicemin. O. S. Dr Piestrzyńskiego.

Omawiane zagadnienie wymaga naświetlenia zarówno z prawnego punktu widzenia, jak i faktycznego. Oba bowiem punkty widzenia są konieczne dla wyczerpującego i wszechstronnego rozpatrzenia zagadnienia.

A. **Strona prawna zagadnienia.** Jak z zarysu historycznego dziejów szpitali krakowskich, a w szczególności szpitala św. Łazarza (zobacz pod 1) oraz z przedstawienia stosunku m. Krakowa do tego szpitala wynika, miasto Kraków, jako takie nigdy nie fundowało, ani szpitala św. Łazarza, ani żadnej części szpitalnej, które w roku 1788 w skład szpitala św. Łazarza weszły. Prawa m. Krakowa do szpitala św. Łazarza wywodzą się, jak już wiadomo z darowizn i zapisów, czynionych przez mieszczaństwo krakowskie i innych obywateli na rzecz tego szpitala wzgl. na rzecz leczenia w tym szpitalu ubogich chorych przynależnych do m. Krakowa. W tym oświetleniu do miasta Krakowa i szpitala św. Łazarza nie może znaleźć zastosowania przepis art. 83 ust. 1 cyt. już rozp. Prezydenta R. P. o zakładach leczniczych, gdyż przepis ten mówi o obowiązku przejęcia przez powiatowe związki samorządowe województw małopolskich pod swój zarząd tych szpitali publicznych, które były przez te związki fundowane. Ponieważ szpital św. Łazarza nie był przez m. Kraków fundowanym, przeto na podstawie powyższego przepisu m. Kraków nie ma obowiązku przejmowania szpitala św. Łazarza, natomiast ma określone prawa podmiotowe do leczenia w szpitalu św. Łazarza ubogich chorych przynależnych do miasta Krakowa. Te uprawnienia m. Krakowa są niezaprzeczalne i nieprzedawnione i na skutek sukcesji Państwa Polskiego w majątek i zobowiązania b. kraju Galicji, istniejące rów-

[4] Akty Archiwum Zarządu Miejskiego L. 8454/874.
[5] Akty Archiwum Biura prez. Lprez. 1252/29.

nież w stosunku do Państwa Polskiego, względnie Skarbu Państwa Polskiego.

Z tego wynika, że jakiekolwiek ograniczenie tych praw Krakowa przez zniesienie lub takie przeistoczenie szpitala św. Łazarza, któreby uniemożliwiło miastu bezpłatne leczenie pewnej liczby ubogich chorych, przynależnych do miasta w tymże szpitalu, stworzy dla miasta roszczenie o odpowiednie odszkodowanie wobec Skarbu Państwa.

B. **Strona faktyczna zagadnienia.** Budynki, wchodzące w skład szpitala św. Łazarza, są obecnie przeważnie w stanie nieodpowiednim. W stosunku zatem do zabudowań szpitalnych św. Łazarza z pewnymi wyjątkami jest otwartą w całym tego słowa znaczeniu kwestia kapitalnego remontu i rozbudowy. Według prowizorycznych obliczeń koszt pełnych inwestycyj w grunty i zabudowania szpitala św. Łazarza wyniósłby przypuszczalnie około 8 milionów złotych. Na sumę powyższą składają się:

1) koszty podsypania gruntów szpitalnych. Tereny szpitalne, jako niskie, są w porze deszczowej i w czasie roztopów wiosennych zalewane wodą zaskórną, skutkiem czego w pewnych partiach zamieniają się w tych okresach czasu na bagniska. Do odpowiedniego podniesienia terenów szpitalnych potrzeba będzie przypuszczalnie około 140.000 m^3 ziemi. Ponieważ w obecnej chwili miasto nie dysponuje zasobami ziemi, któreby można wywieść na grunty szpitalne, przeto podsypanie gruntów szpitalnych wymagałoby przypuszczalnie około 4 lat czasu. Przypuszczalny koszt tej roboty technicznej wyniósłby około 300.000 złotych,
2) koszty kapitalnego remontu tych zabudowań, które znajdują się w stanie nieodpowiednim,
3) koszty rozbudowy tych obiektów szpitalnych, które rozbudowy wymagają,
4) koszty budowy nowych obiektów, potrzebnych dla szpitala, oraz
5) koszty uzbrojenia technicznego gruntów szpitalnych, które przypuszczalnie wyniosłyby około 3 miliony złotych.

Niezależnie od zagadnienia inwestycyj w kompleks gruntów i zabudowań szpitala św. Łazarza w razie przejęcia go przez miasto, powstaje zagadnienie drugie, mianowicie kosztów administracji szpitalnej. Administracja obecna jest subwencjonowana przez Rząd, gdyż partycypuje w kwocie 3 milionów złotych, które stanowią subwencję rządową dla szpitalnictwa w Małopolsce. Jest to znów poważna pozycja rozchodowa.

Powyższe prowizoryczne obliczenia wykazują, że przejęcie tego rodzaju zakładu, jakim jest św. Łazarz przekracza zdolności finasowe m. Krakowa. Pozostawałaby koncepcja związku międzykomunalnego, stworzonego ad hoc. Przy bliższym rozważeniu koncepcja taka nie wydaje się realną. Większość miast Małopolski zachodniej, któreby mogły wchodzić w rachubę, jako finansowo zasobniejsi członkowie związku międzykomunalnego, powołanego do administrowania szpitalem św. Łazarza, posiada własne szpitale. Do tych miast należą: Tarnów, N. Sącz, Jasło, N. Targ, Żywiec, Biała, Chrzanów, Zakopane. W tym stanie rzeczy te miasta nie weszłyby prawdopodobnie w skład odpowiedniego związku międzykomunalnego, w następstwie czego głównym filarem takiego związku byłoby m. Kraków. Zatem i m. Kraków musiałoby lwią część ciężarów, związanych z istnieniem szpitala św. Łazarza ponosić. Także więc i koncepcja związku międzykomunalnego nie jest zadawalającą.

Co tylko przedstawiony wywód zajmował się wyłącznie dalszymi losami św. Łazarza w jego obecnym, przestrzennym umiejscowieniu na Wesołej. Należy wziąć obecnie jeszcze pod uwagę ewentualność przeniesienia szpitala św. Łazarza na inne miejsce. Przeniesienie szpitala na inne miejsce, z uwagi na związaną z jego przeniesieniem budowę nowych, nowożytnych budynków — podniosłoby poziom jego urządzeń do wymagań doby obecnej i z tego punktu widzenia przeniesienie byłoby dla szpitala, jako takiego wyraźnie korzystnym. Przeniesienie jednak, tj. budowa nowego szpitala a radice podnosi znacznie koszty. Koszt budowy nowego, odpowiednio wielkiego i uposażonego szpitala św. Łazarza wyniósłby przypuszczalnie około 20 milionów złotych. Jest to suma zarówno dla m. Krakowa, jak i dla ewentualnego związku międzykomunalnego wręcz zawrotna. Na taki wydatek samorząd terytorialny jednej tylko części Państwa nie potrafi się absolutnie w obecnej sytuacji finansowej zdobyć. Poza tym interesy klinik U. J. oraz Wydziału lekarskiego U. J. o czym będzie mowa poniżej nie dadzą się z koncepcją przeniesienia szpitala św. Łazarza na inne miejsce pogodzić.

4. Zagadnienie budowy szpitala miejsk. w Krakowie.

Według przepisu art. 13 ust. 1 cyt. rozp. Prezydenta R. P. o zakładach leczniczych „obowiązek zakładania i utrzymywania szpitali ogólnych... specjalnych szpitali zakaźnych ciąży na powiatowych związkach komunalnych i miastach, wydzielonych z powiatów, zaś szpitali specjalnych dla osób psychicznie chorych... na wojewódzkich związkach komunalnych“. Jeśli cyt. rozp. obecnie w Małopolsce nieobowiązujące zostanie, co do mocy obowiązywania rozciągnięte na Małopolskę, natenczas między innymi i m. Kraków będzie obowiązane do wybudowania

i utrzymywania własnego szpitala. Według przypuszczalnych obliczeń miejskich władz służby zdrowia dla m. Krakowa wystarczy szpital wyposażony w 400 do 500 łóżek, czyli od szpitala św. Łazarza w jego obecnym stanie łóżek trzy razy mniejszy. Koszt budowy i urządzenia takiego szpitala wyniesie przypuszczalnie około 6 milionów złotych. Nie podlega wątpliwości w myśl dotychczasowych wywodów, że również nałożenie takiego obowiązku na miasto Kraków, przekroczy jego obecną zdolność finansową. Przekroczy ją tym więcej, im większymi będą koszty utrzymania własnego szpitala. Odnośnie zatem zagadnienia budowy własnego szpitala przez m. Kraków można stwierdzić, że m. Kraków w razie rozciągnięcia na Małopolskę mocy obowiązywania przepisów rozp. Prezydenta R. P. o zakładach leczniczych może być zniewolonym do wybudowania i utrzymywania własnego szpitala miejskiego, z zastrzeżeniami wynikającymi z uprawnień m. Krakowa do szpitala św. Łazarza, odnośnie leczenia ubogich chorych do miasta przynależnych. Podnieść jednakże wypada, że w obecnej sytuacji finansowej miasto temu obowiązkowi nie zdoła w ogóle zadość uczynić albo zdoła, ale tylko stopniowo i powoli.

Na marginesie przepisu art. 13 cyt. rozp. wypada zauważyć, że przepis nakładający obowiązek zakładania i utrzymywania szpitali ogólnych lub specjalnych szpitali zakaźnych na powiatowe związki samorządowe lub miasta wydzielone nie liczy się z faktyczną sytuacją życiową i zasadami ekonomiki. Szpitale powiatowe nie będą mogły stanąć w pełni na wysokości zadania, jak długo powiaty będą w takiej sytuacji finansowej, przestrzennej (wielkość obszaru i ilość ludności), w jakiej są obecnie. Dobry szpital utrzymać może na odpowiednim poziomie tylko jednostka zamożna. Takimi zaś obecne powiaty przeważnie nie są i można z góry powiedzieć, że jeśli ich ustrój nie ulegnie zmianie, to nimi przeważnie nigdy nie będą. Jak długo więc ustrój administracyjny R. P. nie wprowadzi rozbudowy zasadniczej powiatów, tak długo inne przepisy prawne R. P. nie mogą na te jednostki nakładać ciężarów przerastających ich zdolności gospodarcze.

Wielość szpitali zakłada koniecznie wielość osób fachowo-wykształconych, w zakresie lekarskim i pielęgniarskim. Jest conajmniej wątpliwym, czy obecna roczna ilość absolwentów wydziałów lekarskich na uniwersytetach polskich zdoła pokryć zapotrzebowanie, jeśli w każdym powiecie R. P. zaistnieje szpital ogólny (264 powiatów), a jeśli zdoła, czy poziom wiedzy praktycznej tych osób będzie stał na wysokości zadania.

Wielość szpitali powiększa w sposób nieproduktywny sumę rozchodu społecznego na koszty szpitalnictwa. Każdy bowiem szpital musi być wyposażony w szereg urządzeń technicznych (sale operacyjne, porodowe, Roentgen, helioterapia, diatermia etc.). Będzie to wydatek tym większy, im większą będzie ilość szpitali. W oparciu o powyższe uwagi pozwalam sobie twierdzić, że w obecnej chwili można sobie w Rzeczypospolitej pozwolić jedynie na szpitale wojewódzkie, zaś na szpitale powiatowe tylko wyjątkowo w ośrodkach miejskich, o ile ośrodki te oczywiście będą finansowo zdolne do założenia i utrzymania własnego szpitala. Natomiast należałoby kłaść nacisk na rozwój poradnictwa, działalności zapobiegającej chorobom (ośrodki zdrowia), oraz na rozwój doraźnej pomocy lekarskiej, odpowiednio rozbudowanej, aż do najniższych jednostek administracyjnego podziału Państwa.

5. Stosunek Uniwersytetu Jagiellońskiego do szpitala św. Łazarza.

Naświetlenie historyczne tego stosunku było przedmiotem rozważań w ustępie, traktującym o historii szpitali krakowskich w ogóle (zobacz pod 1). Z uwag tam zamieszczonych wynika, że Akademia Krakowska była właścicielem jednego ze szpitali (Szpital Akademicki u św. Barbary), które weszły w skład szpitala św. Łazarza. Wspomniana już kilkakrotnie ordynacja Senatu Wolnego Miasta Krakowa z dnia 17 listopada 1818 roku, poświęca instytucji klinicznej Akademii krakowskiej w obrębie szpitala św. Łazarza cały rozdział (Oddział V, art. 67—69), przy czym w art. 67 postanawia „aż do założenia oddzielnego Głównego Szpitala przy którym by Klinika Medyczna, Chirurgiczna i Akuszerji umieszczoną bydź mogła, taż klinika dla praktyki Uczniów Medycyny zostawać ma iak dotąd w Szpitalu Ś-go Łazarza, i utrzymowaną bydź w oddzielnych Salach pod dozorem właściwych Professorów Kliniki“. W statucie urządzającym szpitale w wolnym mieście Krakowie z dnia 23 grudnia 1839 r. wspomina się w § 72 o klinice położniczej, zaś przepisem § 74 wprowadza się do rady zarządzającej szpitalem św. Łazarza, dyrektorów klinik: lekarskiej i chirurgicznej, przy Uniwersytecie krakowskim oraz dyrektora zakładu położniczego, profesora sztuki położniczej, wreszcie w przepisie w § 76 ust. 1 postanawia się, że dyrektor instytutu położniczego odbiera swą pensję z „kassy uniwersyteckiej“. Tradycje zatem łączące Wydział lekarski U. J. ze szpitalem św. Łazarza są silne, istniejące oddawna i częściowo wynikające z obowiązujących w swoim czasie przepisów, urządzających organizację szpitala św. Łazarza.

W obecnej chwili interesy Wydziału lekarskiego U. J. w stosunku do szpitala św. Łazarza znacznie wzrosły i interesy te dla dobra nauki polskiej i Wszechnicy Jagiellońskiej powinny być zaspokojone w sposób im odpowiadający.

6. Szpital św. Łazarza, jako regionalny zakład szpitalny.

Na zakończenie pragnę podnieść jeszcze jedną okoliczność, która posiada doniosłe znaczenie dla stosunków sanitarnych południowo - zachodniej połaci Państwa. Mianowicie szpital św. Łazarza jest szpitalem regionalnym dla Województwa Krakowskiego, Województwa Kieleckiego i częściowo dla Województwa Śląskiego. W szpitalu św. Łazarza pozostają w leczeniu chorzy nawet z takich ośrodków wspomnianych województw, które własne szpitale powiatowe posiadają. Szpital ten bowiem dzięki obsadzie prymariatów przez przedstawicieli Wydziału lekarskiego U. J. wielkiej ilości elewów-lekarzy etc. stoi pod względem sztuki lekarskiej na wyżynie nie dającej się osiągnąć w szpitalach prowincjonalnych. Zniesienie szpitala św. Łazarza lub choćby tylko jego ograniczenie odnośnie liczby łóżek byłoby w całym tego słowa znaczeniu niepowetowanym ciosem, wymierzonym w stan sanitarny wspomnianych województw, w szczególności zaś Województw Krakowskiego i Kieleckiego. Jakikolwiek bowiem szpital miejski m. Krakowa byłby tylko szpitalem miejskim t. j. szpitalem leczącym mieszkańców miasta, szpitalem o maksymalnej pojemności 500 łóżek, podczas gdy szpital św. Łazarza, jako dysponujący około 1.500 łóżkami i przyjmujący chorych co do ich terenowego pochodzenia bez ograniczenia jest naprawdę szpitalem nie lokalnym, ale regionalnym.

Mgr. JÓZEF PRZETOCKI

Zadania wydziałów powiatowych w zakresie usprawniania pracy gmin wiejskich.

I.

Gmina jednostkowa o ograniczonej możliwości doboru ludzi do swoich organów uchwalających i zarządzających i jeszcze więcej ograniczonych możliwościach finansowych, nie mogła podołać ciążącym na niej zadaniom administracyjnym i gospodarczym, które to zadania po wojnie światowej znacznie wzrosły. Świadomość tego sprawiała, że władze nadzorcze ograniczały się do lustracyj, natomiast nikt nie wierzył w możliwość uczynienia z gminy jednostkowej sprawnej komórki administracyjnej i pracy gospodarczej. Praca nad gminą jednostkową była trudną także z powodu wielkiej ilości tych gmin. Obawiam się, że to przeświadczenie o niemożności odegrania przez gminę jednostkową poważniejszej roli, szczególnie w pracy gospodarczej, nie znikło a przynajmniej nie zupełnie znikło z gminą jednostkową.

Tymczasem gmina zbiorowa mając zapewniony nierównie większy dobór ludzi do swoich organów uchwalających i zarządzających oraz fachowy personel, może stać się pełnowartościową komórką administracji samorządowej. Powinna zaś stać się nią dlatego, że gmina jest niejako fundamentem administracji. Organy jej spełniają na rzecz innych wyższych komórek administracji państwowej szereg ważnych zadań. Gmina jest więc najbliżej szerokich rzesz ludności stojącą komórką administracji państwowej. Sposób działania gminy ma przeto poważny wpływ na kształtowanie się poglądów szarego człowieka na działalność administracji państwowej wogóle, a tym samym na stosunek jego do Państwa samego. Gmina jest jednocześnie, a przynajmniej powinna być ważkim instrumentem pracy gospodarczej. Jej zadaniem jest organizowanie wysiłku społeczeństwa dla wykonania koniecznych urządzeń wspólnych, dróg, studni, szkół i t. p. Usprawnienie pracy gospodarczej gminy jest więc nieodzownym warunkiem podniesienia kulturalnego i gospodarczego wsi, o którym się tyle dziś mówi.

Domyślam się, że w tym miejscu wielu Czytelników powie: przyznajemy, że gmina wiejska powinna stać się sprawną jednostką administracyjną i nie mniej sprawnym instrumentem pracy gospodarczej, ale w obecnych warunkach finansowych jest to nie osiągalne. Nie przeczę, że szczupłe podstawy finansowe gmin wiejskich są bardzo dużą przeszkodą w pracy nad usprawnieniem gminy wiejskiej, śmiem jednak twierdzić, że i w obecnych warunkach można dużo w tym kierunku zrobić. Opieram się w tym względzie na dłuższej bezpośredniej

obserwacji. Zauważyłem, że w tych samych a nawet gorszych warunkach finansowych zdołano w wielu powiatach uporządkować jako tako gospodarkę gminną, gdy w innych nie umiano sobie z tym zagadnieniem poradzić. Oczywiście choroby nie uleczono, lecz zaleczono, ale w obecnych warunkach i to dużo znaczy. Zauważyłem, że w wielu wypadkach nie wykorzystano nawet tych skromnych możliwości poprawy sytuacji finansowej gmin wiejskich, jakie daje n. p. komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy.

W pracy nad usprawnieniem działalności administracyjnej i gospodarczej gminy wiejskiej między innymi bardzo ważna rola przypada wydziałom powiatowym.

Niewątpliwie jednym z pierwszych zadań nadzoru jest dopilnowanie, aby działalność zw. samorządowych rozwijała się w ramach obowiązujących przepisów prawnych i celowo. Być może po uporządkowaniu gospodarki finansowej gmin wiejskich i po usprawnieniu ich gospodarki zadania te będą wyczerpywały działalność władz nadzorczych, obecnie jednak władze nadzorcze powinny obok tych zadań dążyć ponadto do usprawnienia pracy gminy wiejskiej. Praca w tym kierunku powinna być częścią składową programu każdego wydziału powiatowego aż do osiągnięcia zamierzonego celu t. j. do uporządkowania gospodarki finansowej i usprawnienia pracy nadzorowanych gmin wiejskich.

Oczywiście nie wystarcza wskazywać na konieczność przeprowadzania akcji, ale wskazać także sposoby jej wykonania. Postaram się to uczynić wskazując na najważniejsze zadania, które zdaniem moim trzeba rozwiązać, aby gmina wiejska stała się taką, jaką być powinna gmina mocarstwowej Polski, i bez jakiej śmiem dodać Polski mocarstwowej mieć nie będziemy.

II.

Wspomniałem już, że jedną z największych przeszkód w pracy nad usprawnieniem gminy wiejskiej są szczupłe podstawy finansowe. Wydatniejszą poprawę w tym kierunku mogą spowodować tylko odpowiednie posunięcia Rządu.

Pierwsze posunięcie już nastąpiło (zniesienie obowiązku wypłacania dodatków mieszkaniowych nauczycielskich, 3.000.000 dotacja ze Skarbu Państwa). Jest to zgodnie z zapowiedzią P. Wicepremiera załatwienie tymczasowe do czasu zasadniczego uregulowania finansów samorządowych.

Zanim jednak to nastąpi trzeba wykorzystać wszystkie istniejące możliwości uporządkowania finansów gmin wiejskich.

Jakież to są możliwości?

1. Podciągnięcie stawek podatkowych, tam gdzie stawki te nie są w całości wykorzystane, a gdzie sytuacja gospodarcza ludności na to pozwala. Co prawda w przeludnionej wsi małopolskiej zdolność płatnicza ludności jest prawie wszędzie słaba, nie mniej jednak trzebaby dążyć co najmniej do wyrównywania stawek podatkowych na poziom stawek wykorzystywanych przez inne gminy o takiej samej lub podobnej strukturze gospodarczej. Wydziały powiatowe powinny w tym kierunku oddziaływać przede wszystkim przez uświadamianie czynnika obywatelskiego o konieczności przyczynienia się gminniaków ze swej strony do akcji uporządkowania gospodarki swojej gminy.

2. Zapomogi z budżetów własnych powiatowych związków samorządowych z art. 34, ust. o fin. kom. Wprawdzie znowu większość wydziałów powiatowych na obszarze województwa krakowskiego nie może tych zapomóg udzielić, gdyż same walczą z trudnościemi finansowymi, znam jednak wydziały powiatowe (co prawda nieliczne), które mogłyby przy dobrej i silnej woli uporządkować finanse swoich gmin bez pomocy z zewnątrz. W związku z tym niechaj mi wolno będzie przytoczyć znamienny epizod z przeszłości bojowej naszego Naczelnego Wodza, (dowiedziałem się o nim z Gazety Polskiej, niestety tytułu artykułu i autora nie pamiętam). W czasie odwrotu z nad Dniepru jeden z podkomendnych ówczesnego generała Śmigłego Rydza, powstrzymujący napierające oddziały bolszewickie zażądał posiłków. Otrzymał krótką odpowiedź. — Nie potrzeba Panu. Atak został odparty własnymi siłami odnośnego dowódcy. Niechże wiszący w biurach przełożonych związków samorządowych portret Naczelnego Wodza przypomina im obowiązek żądania pomocy tylko w razie koniecznej potrzeby.

3. Zapomogi z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, źródło nienależycie wykorzystywane przez wiele potrzebujących związków samorządowych i niestety nadszarpywane czasem przez związki, które mogłyby sobie na upartego bez zapomóg z tego funduszu dać radę. O konieczności wzywania pomocy tylko w razie koniecznej potrzeby, co w praktyce oznacza obowiązek wykorzystywania przedtem możliwości podatkowych własnych gmin i wydziałów powiatowych, wspomniałem już wyżej, obecnie chcę stwierdzić, że zachodzą także wypadki nie przedstawiania przez władze nadzorcze podań o zapomogi dla gmin deficytowych i zadłużonych, którym wydział powiatowy nie może i nie zamierza pomóc. Dopilnowanie terminów sporządzania i przedkładania podań o zapomogi dla gmin potrzebujących

pomocy finansowej z zewnątrz, jest jednym z ważnych obowiązków wydziału powiatowego.

Jeżeli już mowa o dochodach muszę wspomnieć o znacznych a niedocenianych możliwościach podwyższenia dochodów gmin wiejskich przez podniesienie odsetka ściągalności danin publicznych. Związki samorządowe wskazują wprawdzie na niedociągnięcia skarbowego aparatu egzekucyjnego, jako na główne źródło niskiego odsetka ściągalności, nie mniej jednak nie da się zaprzeczyć, że usprawnienie poboru danin publicznych przez gminy nie powstałoby bez wpływu na kształtowanie się ściągalności tych danin. I w tym kierunku współpraca gmin i władz nadzorczych przez stały kontakt z urzędami skarbowymi może dużo zdziałać.

Równolegle z akcją wpływania na zwiększanie się środków finansowych gmin powinna być prowadzona akcja porządkowania ich zadłużenia. Każda gmina powinna posiadać plan działania w tym kierunku. Czas już najwyższy, by ustały skargi na zupełną obojętność gmin wobec wierzycieli, lub dowolność w zaspakajaniu pretensji tychże. W stosunku do gmin o zadłużeniu natychmiast wymagalnym istnieje szczególny obowiązek wykorzystania wszystkich wymienionych wyżej sposobów zwiększenia środków finansowych gmin. Dopilnowanie, aby wszystkie gminy opracowały i wykonywały plany uporządkowania zadłużenia, współdziałanie przy tym z gminami jest dalszym ważnym obowiązkiem wydziałów powiatowych.

III.

Drugim bardzo ważnym odcinkiem pracy wydziałów powiatowych nad usprawnieniem działalności gminy wiejskiej są zagadnienia personalne. Człowiek, jest nie mniej ważnym elementem działania, niż środki materialne. Jest to prawda dla każdego średnio rozumnego człowieka zbyt oczywista, bym miał się nad nią dłużej rozwodzić.

Trzeba chyba zacząć od stwierdzenia, że w pracy nad wykonaniem zadania dostarczenia gminie dobrych pracowników zrobiono dobre początki i że znaczną część tej pracy już wykonano.

Ustalono w drodze normy powszechnie obowiązującej znaczne kwalifikacje naukowe i praktyczne oraz dołożono wiele starań, aby kadry sekretarskie starannie dobrać i w miarę możności do zawodu sekretarza przygotować. Młody, inteligentny i przeważnie pełen zapału do pracy zespół pracowniczy jest biblijnymi talentami, które gminy i władze nadzorcze otrzymały i które mogą bądź pracą swoją pomnożyć bądź... trzeba to jasno i otwarcie powiedzieć ...zmarnować!

Cóż mają robić wydziały powiatowe, aby przykładowe talenty pomnożyć?

Wnikliwie i życzliwie obserwować pracę zespołu pracowniczego gmin wiejskich i w miarę potrzeby pomagać mu w nabywaniu zawodowej rutyny. Szczególną uwagę trzeba poświęcić pracownikom słabszym a chętnym, aby przy pomocy inspektora samorządu gminnego mogli się podciągnąć. Pracowników, którzy bądź nie mogą, bądź nie chcą podciągnąć się, trzeba wymieniać. Potrzeba wnikliwego nadzoru i współpracy była szczególnie silna w pierwszych latach pracy gmin zbiorowych, niestety trzeba stwierdzić, że nie wszędzie była zrozumiana i zaspokojona. Znam wypadki, gdzie zdolny inspektor samorządu gminnego był w tym okresie rzadkim gościem w gminach, bo zaangażowano go do innej pracy. Wykluczam jakiekolwiek uzasadnienie tego błędu, do tej innej pracy powinno się było znaleźć innego człowieka. Gdzie takie zaniedbania były trzeba je nadrobić. Ponadto wszędzie trzeba nie ustawać w pracy nad pomnażaniem tych wartości, jakie wniósł do służby samorządowej zespół pracowników gmin zbiorowych.

Palącą bolączką pracowniczą chwili jest następnie sprawa przepracowania personelu gmin zbiorowych. Sprawa ta jest u nas na ogół niedoceniana, aczkolwiek jest to zdaniem moim sprawa pierwszorzędnej wagi. Wypowiadam się kategorycznie za takim uregulowaniem przydziałów, by przeciętnie wydajny pracownik mógł go odrobić w ramach siedmiogodzinnego dnia pracy. Przede wszystkim dlatego, że praca popołudniowa wpływa ujemnie na wydajność pracy przed południem. Następnie pracownik gminy musi mieć czas, by dokształcać się, oraz by przez czytanie prasy samorządowej i dobrej prasy codziennej móc być poinformowanym o aktualnych zagadnieniach pracy zawodowej i ogólnych, zwłaszcza, że siedząc na wsi jest szczególnie narażony na wyjałowienie. Potrzeba mu wreszcie czasu na pracę w terenie. Trzeba także baczyć na to, aby pracownik stając się coraz więcej użytecznym przez doświadczenie nie stawał się jednocześnie coraz mniej użytecznym przez nadmierne zużywanie się i wyjaławianie się intelektualne. Jestem gorącym zwolennikiem oszczędności w gospodarce publicznej, ale przepracowania pracowników nie uważam za oszczędność.

Wydziały powiatowe powinny przeto poświęcić poruszonej sprawie największą uwagę. Przede wszystkim trzeba by ustalić, czy przyczyną przepracowania nie jest przypadkiem zła organizacja pracy. Jeżeli praca jest dobrze zorganizowana, a personel przeciętnie wydajny trzeba pomyśleć o odcią-

żeniu go w inny sposób. Zapewne zwiększenie personelu jest złem, ale w danym wypadku trzeba się na nie zdecydować, aby uniknąć zła gorszego, o którym mówiłem wyżej. Jeżeli wzmożona praca występuje tylko okresowo można stosować system czasowego donajmowania sił pracowniczych. Sytuacja jest o tyle dobra, że istnieje jeszcze stosunkowo duża łatwość uzyskania pracowników, nawet ze znacznym cenzusem naukowym, za niewielkim wynagrodzeniem.

Z wymienionych wyżej przykładowo prac, które powinny wykonać wydziały powiatowe dla uczynienia z gminy wiejskiej sprawnej komórki administracyjnej i instrumentu pracy gospodarczej wynika, że wydziały te mają obecnie wobec gmin wiejskich szczególne obowiązki, wdzięczne pole działania, ale i wielką odpowiedzialność. Stawka jest o wiele większa, niż się przypuszcza, chodzi bowiem wprawdzie o drobne sprężynki w wielkim mechaniźmie państwowym, ale sprężynek tych jest taka ilość, że wprawione w ruch mogą zadecydować o tempie naszego marszu po drodze postępu.

Co piszą inni.

Codzienna Gazeta Handlowa w nr 294, z roku ub. zamieściła wywiad z Wojewodą krakowskim, Dr Józefem Tymińskim, na temat naczelnych problemów gospodarczych rejonu krakowskiego.

Rejon krakowski, mówił Pan Wojewoda,

> jest to rejon turystyczno-leczniczy, i w tym też kierunku musi iść dalszy jego rozwój. Ten turystyczno - leczniczy charakter województwa musi być brany pod uwagę przy wszelkich inwestycjach, jakie tu będą dokonywane.

Dalszym niezmiernie doniosłym problemem gospodarczym, jest zdaniem Pana Wojewody szybko postępująca naprzód, budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego, w wyniku której

> wszelkie prace industrializacyjne na terenie Małopolski siłą rzeczy przesuwać się muszą w kierunku zachodu na wschód.
>
> Oczywiście, wpływa na to, nie tylko sam fakt powstania Centralnego Okręgu, ale również postępująca szybko gazyfikacja i elektryfikacja środkowej i wschodniej części kraju.

Zdaniem Pana Wojewody powyższe przemiany gospodarcze nie tylko przyspieszą uprzemysłowienie północno-wschodniej części województwa krakowskiego, lecz także przyczynią się jednocześnie do rozwoju ruchu turystyczno-letniskowego. Jest to zrozumiałe, jeżeli się zważy, że Centralny Okręg Przemysłowy będzie jednocześnie dużym zbiorowiskiem ludzi, którzy będą potrzebowali po pracy wypoczynku, a znajdą go w niedalekich regionach letniskowych województwa krakowskiego.

Kronika.

Kasa bezprocentowego kredytu dla rolników ziemi krak. i podhalańskiej.

W połowie stycznia r. b. zawiązane zostało stowarzyszenie pod nazwą: **„Kasa Bezprocentowego Kredytu dla Rolników Ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej“** z siedzibą w Krakowie. Stowarzyszenie może zakładać oddziały na prowincji. Celem stowarzyszenia jest niesienie pomocy niezamożnym rolnikom Ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej, przez udostępnienie i udzielanie bezprocentowego kredytu na opłacalne inwestycje gospodarczo - rolnicze z wykluczeniem inwestycji ryzykownych pod względem opłacalności. Tą drogą zmierzać będzie stowarzyszenie do torowania postępu rolniczego w małych gospodarstwach rolnych i podniesienia ich produktywności.

Szczęść Boże nowej, a tak potrzebnej placówce.

Kurs zadrzewienia dróg i osiedli w Krakowie.

Związek Powiatów R. P. urządził w Krakowie w czasie 19 do 23 stycznia 1938 r. VI kurs zadrzewienia dróg i osiedli dla inżynierów, architektów i techników powiatowych związków samorządowych z województw: krakowskiego, kieleckiego i śląskiego.

Otwarcie kursu nastąpiło we środę 19 stycznia br. o godz. 9.30, na którym przemówił Naczelnik Wydz. Komunik. - Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego Inż. Julian Wąsowski i Pułkownik Marian Ocetkiewicz, podkreślając ważność akcji Związku Powiatów R. P.

udzielania porad i urządzania kursów w sprawie zadrzewienia dróg i osiedli i życząc uczestnikom kursu wykorzystania w terenie wiadomości osiągniętych.

Czterodniowy program kursu wypełniły wykłady:

1) Insp. M. Kordusa — planowość i organizacja w akcji zadrzewienia dróg i osiedli, sposoby i metody zadrzewień drogowych zakładanie i prowadzenie szkółek drogowych.
2) Prof. Dra J. Smoleńskiego — wartość i znaczenie zadrzewień w krajobrazie.
3) Inż. Dziewońskiego — planowanie dróg i osiedli na tle krajobrazu.
4) Inż. M. Nowaka — obsiewanie skarp i pasów drogowych.
5) Dra St. Ziobrowskiego — dobory i opisy drzew i krzewów zadrzewiania dróg i osiedli i konserwacja starych drzew.
6) Dra Fr. Goca — sadzenie, pielęgnacja i ochrona drzew i krzewów.
7) Mgr. W. Ciślika — zwalczanie szkodników drzew i krzewów.
8) Inż. Dra E. Ralskiego — ochrona drzewostanów przed chorobami.
9) Inż. Laskowskiego — zadrzewienie nieużytków drogowych.
10) Dyr. A. Ganzego — zadrzewianie miast i osiedli.

Powyższe wykłady, liczne pokazy zarówno racjonalnego jak i wadliwego zadrzewienia dróg, zadrzewianie ulic miejskich, pokazy różnych gatunków drzew, krzewów pnących, alei, ogrodów i ożywiona dyskusja, jaka się wywiązała po wykładach, ułatwią uczestnikom kursu przyszłe ich prace w tej dziedzinie.

W niedzielę 23 stycznia b. r. uczestnicy pozostali, wysłuchali cennych uwag Dra Wł. Szafera Rektora Uniw. Jagiell. o planowaniu dróg przy zachowaniu piękna krajobrazu i oglądnęli plantacje m. Krakowa i planowe zadrzewienia ulic miejskich.

Nowa arteria komunikacyjno-turystyczna.

W dniu 28 grudnia 1937 r. odbyła się w Żegiestowie Zdroju konferencja zwołana przez Wydział Komunikacyjno - Budowlany Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, w sprawie budowy odcinka drogi Piwniczna—Żegiestów—Muszyna.

Obradom przewodniczył inż. Julian Wąsowski, Naczelnik Wydziału Kom.-Bud. Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego.

W konferencji wzięli udział: inż. Aleksander Praczyński, oraz inż. A. Kozłowski z Wydziału Kom.-Bud. Urz. Woj. Krak., kierownik P. Z. D. inż. M. Geisler z Nowego Sącza, ponadto starosta nowosądecki, referent turystyczny Urz. Woj. Krak., delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej z Krakowa, Komisji Zdrojowej w Żegiestowie, Ligi Popierania Turystyki, Związku Ziem Górskich, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Związku Uzdrowisk Polskich, Biura Regionalnego Pl. Zabud. Okręgu Krakowskiego, oraz Towarzystwa Przyjaciół Doliny Popradu.

Wymieniony odcinek drogi jest częścią drogi karpackiej, biegnącej od Istebnej (Śląsk) przez Zawoję, Krowiarki pod Babią Górę, Zubrzycę, Jabłonkę, Nowy Targ, Czorsztyn, Szczawnicę, Piwniczną, Żegiestów, Muszynę i dalej na wschód.

Trasa ta będzie jedną z najważniejszych dróg turystycznych w Polsce.

Budowa części odcinka od Piwnicznej do Wierchomli jest już na ukończeniu, a obecnie przeprowadza się budowę drugiej części tego odcinka od Wierchomli do Żegiestowa, przy czym wykonuje się pomiary i studia terenowe do projektu budowy na odcinku Zubrzyca—Żegiestów.

Projekt budowy drogi na odcinku Zubrzyca—Żegiestów—Andrzejówka, uwzględnia dwie alternatywy, z których pierwsza przewiduje przeprowadzenie drogi doliną, względnie brzegiem Popradu wzdłuż rzeki i toru kolejowego. Druga natomiast, przewiduje poprowadzenie trasy stokami gór zamykających dolinę Popradu, od strony północno-wschodniej, od Zubrzyka do góry tunelowej w Żegiestowie.

Celem konferencji było umożliwienie zainteresowanym czynnikom wypowiedzenia się w sprawie przyszłego kierunku trasy od Zubrzyka przez Żegiestów do Andrzejówki.

Po referacie wygłoszonym przez inż. Geislera wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślono, iż położenie projektowanej trasy ma decydujące znaczenie dla Żegiestowa - Zdroju, rozbudowanego nad brzegami Popradu na długości 7 klm, przeważnie na stromych stokach górskich, co ogranicza miejsce do dalszej rozbudowy.

Obecna droga będąca jedyną arterią komunikacyjną dla ruchu przelotowego i miejscowego stanowi zarazem jedyną możliwość dla odbywania spacerów przez kuracjuszy żegiestowskich oraz setek przybywających do Żegiestowa gości sezonowych i letników z pobliskich miejscowości zdrojowiskowych i letniskowych, co naraża ich na kurz i błoto, z drugiej natomiast strony, drogi napełnione spacerującą publicznością nastręczają dużo trudności komunikacyjnych.

Zwrócono zatem uwagę, iż w wypadku prowadze-

nia drogi dołem, Żegiestów musiałby zrezygnować z jakichkolwiek ambicji rozwojowych, ludność natomiast i okoliczny przemysł zdrojowiskowy poniósłby straty.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na stan prawny drogi karpackiej, która to droga jest zlepkiem dróg wojewódzkich, powiatowych, gminnych, a nawet takich, które nie mają klasyfikacji.

Wobec tego należałoby powziąć starania, aby droga karpacka stanowiąca główną arterię komunikacyjno-turystyczną, została sklasyfikowana, jako droga conajmniej wojewódzka, a nawet państwowa, aby uzyskać wystarczające fundusze na jej konserwację.

Z innych problemów, które poruszono na konferencji to sprawa funduszów na budowę. Problem ten łączy się z koniecznością ponoszenia pewnych świadczeń przez czynniki miejscowe, na rzecz budowy drogi.

O ile bowiem droga zostanie poprowadzona nad Żegiestowem górą, to otwierając nowe tereny pod zabudowę, niewątpliwie przyczyni właścicielom gruntów znacznych korzyści. Nastąpi zatem wzrost renty gruntowej z powodu okoliczności niezależnych od właścicieli, którzy winni przyczynić się do pokrycia kosztów tej inwestycji.

Z toku dyskusji dało się ustalić jednomyślną opinię, że odcinek drogi od Zubrzyka do stacji Żegiestowa wsi należy prowadzić dołem, przy czym roboty ziemne wymagać będą prac ubezpieczeniowych, gdyż w czasie wezbrań, wody Popradu będą podmywać korpus drogowy.

Natomiast na odcinku drugim, od stacji w Żegiestowie wsi — do Andrzejówki, zebrani wypowiedzieli się za wariantem górnym, gdyż kierunek ten otwiera nowe tereny do zabudowy, których Żegiestów przy dzisiejszym układzie stosunków komunikacyjnych posiada bardzo mało, a jedyny teren do zabudowy, położony w obrębie „Łopaty Polskiej", może tylko w części zaspokoić potrzeby Żegiestowa, nie zabezpieczając jednak ani w części jego możliwości rozwojowych.

Mgr Tadeusz Chorabik,
ref. Woj Kom.-Tur.

Problem zaopatrywania ludności Podhala w dobrą wodę do picia.

Zaopatrzenie skalnego Podhala w dobrą wodę do picia było i jest jeszcze, mimo dużej poprawy w ostatnich latach, niedostateczne.

Chociaż bowiem ilość studzien — nie licząc trzech wodociągów publicznych i ponad dwadzieścia lokalnych — dochodzi dziesięciu tysięcy, to jednakowoż znaczny odsetek stanowią studnie płytkie, względnie nienależycie zabezpieczone od zanieczyszczenia z zewnątrz.

Stan taki sprzyja szerzeniu się chorób zakaźnych zwłaszcza przewodu pokarmowego, oraz występowaniu wola.

Powódź, jaka w roku 1934 nawiedziła i powiat nowotarski, zamuliła i częściowo nawet zniszczyła około trzech tysięcy studzien.

Studnie te, tam gdzie było to możliwe, odremontowano, odczyszczono i odkażono — nie mniej jednakowoż sprawa gruntownej poprawy istniejących w tej dziedzinie stosunków stała się nagląca. To też usiłowania odpowiedzialnych za ten stan czynników poszły w trzech kierunkach:

1) budowy wodociągów grawitacyjnych wiejskich, wszędzie tam, gdzie istnieją ku temu odpowiednie warunki terenowe (od 1935 r. wybudowano wodociąg grawitacyjny na Kowańcu obok Nowego Targu, w Trybszu na Spiszu, w Brzegach pod Morskim Okiem, w projekcie inne);
2) budowy nowych wzorowych studzien publicznych z pompą wszędzie tam, gdzie zachodzi tego konieczna potrzeba (od 1936 r. w Bukowinie, Białce, Jurgowie, Rabce, Zarytem, Chabówce, Łopusznej, Szaflarach, Waksmundzie, Nowej Białej, Maruszynie, Krościenku, Nowym Targu, Mizernej i innych). Ogółem wybudowano dwadzieścia sześć studzien publicznych, drugie tyle wykończonych zostanie w roku 1938;
3) wreszcie budowy jak największej ilości studzien prywatnych pod hasłem „własnymi siłami" wykorzystując posiadane środki i możliwości w następujący sposób.

Drogi będące w administracji Zarządu drogowego, wymagają dużo materiału konserwacyjnego, płatnego dotychczas gotówkowo poszczególnym dostawcom — chłopom. Obecnie zajęli się dostawą przełożeni gmin, względnie sołtysi, pociągając do niej tych gospodarzy, którzy chcą względnie powinni wybudować wzorową studnię. W zależności od głębokości studni i ilości potrzebnych kręgów betonowych winien taki dostawca dowieść na oznaczony odcinek drogi obliczoną (wg miejscowej ceny) masę kamienia, żwiru, piasku, czy też drzewa.

Sposób postępowania ustalono następujący: w martwym sezonie budowlanym zbierają poszczególne gminy od zainteresowanych zapotrzebowania na kręgi studzienne i przesyłają je Starostwu, które w porozumieniu z Powiatowym Zarządem Drogowym wyznacza reflektantom miejsce, czas, jakość i ilość budulca jaki mają dostarczyć. Potwierdzenie o zwiezie-

niu tegoż wydane przez P. Z. D. stanowi podstawę do wydania zapotrzebowanych kręgów po uprzednio ustalonej cenie (tak dla budulca jak i kręgów betonowych). Kręgi wyrabiane są w kilku centralnie położonych miejscowościach zasobnych w szuter, piasek w pobliżu wody, do których dowozi się tylko cement i tam na miejscu produkuje pod fachowym nadzorem organów drogowych. Rozwiązuje to w dużej mierze sprawę transportu kręgów, które ludność ma prawie na miejscu, nie musząc jechać po nie do odległego często miasta powiatowego. To też zapotrzebowanie jest duże, zwłaszcza, że cena ich jest znacznie niższa od rynkowych. Formy, tłuczki, oraz pierścienie potrzebne do budowy kręgów zakupiono z funduszów powiatowych.

Dostawca jest zobowiązany budować studnie wg instrukcji opracowanej przez lekarza powiatowego pod fachowym kierownictwem Wydziału Powiatowego (pow. Zarząd drog.).

Prowadzona w ten sposób z roku na rok akcja (od jesieni 1936 wybudowano ponad sto studzien prywatnych) opierająca się na harmonijnej współpracy czynników sanitarnych i technicznych pozwala Włodarzowi powiatu na racjonalne wykorzystanie posiadanych kredytów przez rozprowadzenie w powiat z biegiem czasu dostatecznej ilości kręgów studziennych bez żadnego uszczerbku dla konserwacji dróg powiatowych, zyskując w zamian zrozumienie i uznanie wśród ludności w służbie dla Państwa i podniesieniu zdrowotności na powierzonym Mu odcinku pracy.

Dr Mieczysław Hisztin
Lekarz pow. i sam.

OD REDAKCJI. Dowiadujemy się, że onegdaj Specjalna Komisja dla rozdziału pożyczek z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego biorąc pod uwagę dotychczasowe wysiłki i dorobek Wydziału Powiatowego w Nowym Targu w zakresie akcji studziennej przyznała na dalsze prowadzenie i rozszerzenie akcji pożyczkę zł 7.000.

Prace nad rozwojem produkcji warzyw w powiecie limanowskim.

Jednym z fragmentów t. zw. małego programu przysposobienia letnisk i zimowisk województwa krakowskiego, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze Przeglądu Samorządowego [1], jest dostosowanie produkcji rolnej rejonów letniskowych do potrzeb ruchu letniskowego, zaś jednym z ważniejszych poczynań w tym kierunku jest rozwój i przestawienie produkcji warzyw. To też sprawą tą zaczynają się coraz więcej interesować zainteresowane czynniki, w szczególności organizacje rolnicze i samorząd terytorialny. W związku z aktualnością zagadnienia streszczamy opis prac w tym kierunku w powiecie limanowskim.

Rozwój ruchu letniskowego w powiecie limanowskim wyprzedził rozwój produkcji warzyw na sezon letniskowy i potrzeby letników. W okresie sezonu letniskowego daje się odczuć duży brak warzyw w powiecie pod względem ilościowym, a nadto jakość warzyw produkowanych na miejscu nie jest dopasowana do wymagań konsumentów.

Dotychczas bowiem ludność produkowała warzywa z nasion produkcji miejscowej — odmian późnych, jesiennych (marchew, buraki, kapusta itp.), które mają cechy produkcji pastewnej, dając duży plon ilościowy, lecz jakościowo nie mogący zaspokoić potrzeb letnika.

Prace nad rozwojem i przestawieniem produkcji warzyw podjęło Okręgowe Towarzystwo Rolnicze przy pomocy kół gospodyń wiejskich. Akcja zmierza nie tylko do zwiększenia produkcji przez obsiewanie większych przestrzeni, ale także do jej urozmaicenia przez produkcję wszystkich gatunków jarzyn potrzebnych letnikowi (sałaty, groszki, kapusty wczesne, kalafiory, pomidory itp.) Akcja polega na dostarczaniu zorganizowanym przez siebie producentom odpowiednich nasion i sadzonek, gdyż rolnik tutejszy nie może sam zainwestować sobie inspektu. W w. producenci, miejscowi fachowcy ogrodniczy wyprodukowują masowo flance w inspektach, a rolnicy rozsiani w powiecie otrzymują gotowe już flance do rozsadzania na przygotowanych gruntach swoich.

Akcja prowadzona jest w następujących ośrodkach w powiecie:

I. Konkursowa uprawa warzyw.

1)	Łososina	— 12	gospodarstw
2)	Sowliny	— 15	„
3)	Mordarka	— 7	„
4)	Przyszowa	— 8	„
5)	Mszana Dolna	— 20	„
6)	Niedźwiedź	— 20	„
7)	Kasina Mała	— 20	„
8)	Jodłownik	— 8	„
9)	Laskowa	— 20	„
10)	Szczyrzyc	— 22	„
	Razem	— 152	gospodarstw

II. Zorganizowana produkcja warzyw pod kierunkiem O. T. R.

1) Mordarka	— 15	gospodarstw
2) Słopnice	— 15	„
3) Tymbark	— 10	„
4) Żmiąca	— 15	„
5) Stara Wieś	— 20	„
6) Stara Wieś Wola	— 30	„
7) Przybyszowa	— 20	„
8) Jodłownik	— 15	„
Razem	— 140	gospodarstw

Zorganizowana w ten sposób i rozwijająca się pomyślnie akcja napotyka na trudności z powodu braku dostatecznych środków na subsydiowanie zakupów odpowiednich nasion czy flanców, gdyż miejscowego rolnika w jego dzisiejszym położeniu nie stać na to, by o własnych siłach przeszedł od razu z materiału prymitywnego (taniego) na produkcję uszlachetniającą, wymagającą jednak większych wkładów, materiał siewny czy sadzonkowy.

Ponieważ chodzi o akcję niezmiernie ważną zarówno z uwagi na potrzeby ruchu letniskowego jak i z uwagi na interes ludności, która w produkcji warzyw dla letników może znaleźć nowe dodatkowe źródło dochodu, wolno żywić nadzieję, że czynniki zajmujące się popieraniem rolnictwa podeprą finansowo rzetelny i celowy wysiłek powiatu limanowskiego, szczególnie, że chodzi o kwoty nie wielkie, na które jednak ubogi powiat zdobyć się nie może.

Utworzenie referatu letniskowo-turystycznego przy Wydziale Powiatowym w Nowym Sączu.

W związku z rozwojem ruchu letniskowo-zimowiskowo-turystycznego Wydział Powiatowy w Nowym Sączu, utworzył specjalny referat letniskowo - turystyczny. Prowadzenie referatu powierzono mgr Szkaradkowi. Celem referatu jest współpraca z gromadzkimi, gminnymi i miejskimi komisjami letniskowo - turystycznymi, przez udzielanie im porad oraz pomoc w realizowaniu postulatów miejscowych, zależnych od decyzji innych władz i instytucyj (połączenia kolejowe, sprawy podatkowe, wyjednywanie kredytów na inwestycje letniskowe). Następnie zadaniem referatu będzie opracowywanie i wykonywanie programu prac Wydziału Powiatowego dotyczących zagadnień letniskowo-zimowiskowo-turystycznych. Referat będzie współpracował ściśle ze Związkiem Letniskowym Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego, spełniając rolę łącznika między tym Związkiem a miejscowymi komisjami letniskowo-turystycznymi.

W celu wprowadzenia referenta w zagadnienia letniskowo-zimowiskowo-turystyczne i poznania go z zadaniami referatu, Związek Letniskowy Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego, na zaproszenie Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Dr Łacha, wysłał w teren powiatu nowosądeckiego kierownika Biura Związku Mgr Radeckiego. Wychodząc ze słusznego założenia, że praca referenta polegać winna przede wszystkim na dokładnym poznaniu potrzeb terenu i na współpracy z gospodarzami letnisk i zimowisk, Mgr Radecki objechał z Mgr Szkaradkiem, w dniach 24 do 29 stycznia b. r., ważniejsze miejscowości letniskowo-zimowiskowo-turystyczne powiatu nowosądeckiego, omawiając z miejscowymi komisjami letniskowo-turystycznymi programy prac nad podniesieniem letnisk na sezon letni br., oraz letniskowe plany inwestycyjne.

Delegat Związku Letniskowego stwierdził duże zainteresowanie czynników miejscowych problemami letniskowymi oraz chęć do pracy nad podniesieniem letnisk. Jeżeli mimo to praca komisyj nie wszędzie była wydajna, przypisać to należy brakowi czynnika miejscowego, któryby, zwłaszcza w początkach, pomógł komisjom miejscowym w opracowaniu planu działania i w wykonywaniu tegoż. Wprawdzie praca ta jest zadaniem Związku Letniskowego Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego, atoli znaczny obszar działania Związku nie pozwala na zbyt częsty kontakt z komisjami miejscowymi. Nowoutworzony referat letniskowo-turystyczny uzupełniając działalność Związku zabezpieczy miejscowym komisjom letniskowo - turystycznym pomoc w codziennej pracy, zwłaszcza przy wykonywaniu zadań, które dadzą się wykonać własnymi siłami samorządu gromadzkiego, gminnego i powiatowego. Wspomniane zainteresowanie i gotowość do pracy czynników miejscowych pozwalają żywić nadzieję, że nowoutworzony referat letniskowo-turystyczny w Nowym Sączu w oparciu o Związek Letniskowy Gmin i Powiatów Województwa Krakowskiego, będzie mógł rozwinąć skuteczną pracę nad podniesieniem letnisk i zimowisk powiatu nowosądeckiego.

Zaznaczyć należy, że poza omówionym wprowadzeniem Mgr Szkaradka w zagadnienia letniskowe, Związek Letniskowy opracował szczegółową instrukcję dla powiatowych referatów letniskowo-turystycznych, która także powinna przyczynić się do ułatwienia pracy referatu. Nowoutworzonemu referatowi Redakcja Przeglądu Samorządowego życzy najlepszych wyników pracy.

Budowa szkoły powszechnej w Tyliczu powiatu nowosądeckiego.

Onegdaj odbyła się w Tyliczu powiatu nowosądeckiego uroczystość poświęcenia nowego budynku szkoły powszechnej. Poświęcenia budynku dokonało duchowieństwo obydwóch obrządków rzymsko i grecko-katolickiego, przy tłumnym udziale mieszkańców Tylicza, w obecności Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Dra Łacha, przedstawiciela Kuratorium O. S. — naczelnika Wydziału Szkolnictwa Powszechnego, Wiceprezesa T-wa P. B. P. S. P. Kabacińskiego, przedstawicieli Gminy i Gromady i innych. Uroczystość uświetniły śpiewy i deklamacje młodzieży szkolnej.

Nowy budynek szkolny, posiada 8 sal szkolnych i może pomieścić 400 dzieci. Koszt budynku wyniósł 60.000 zł, w tym udział Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, w formie bezprocentowej pożyczki zł 10.000. Resztę pokryto ze sprzedaży majątku gromadzkiego (lasu), oraz z dobrowolnych składek pieniężnych i bezinteresownej robocizny mieszkańców, przyczem podnieść należy zarówno wielką ofiarność miejscowego społeczeństwa jak i wytrwałe wysiłki i trud Komitetu Budowy Szkoły.

Na podkreślenie zasługuje ofiarowanie nowej szkole aparatu radiowego przez delegata Nadleśnictwa Lasów Państwowych. **T. P. B. P. S. P. — J. I.**

Budowa 7-klasowej szkoły powszechnej w Tuchowie.

Tuchów o powierzchni 1.280 ha, o budżecie administracyjnym 32.000,— zł, oddalone od miasta powiatowego Tarnów o 17 km.

Miasto w roku 1914 silnie ucierpiało w czasie walk, szczególnie śródmieście. Przemysł jedynie rękodzielniczy, a to masarstwo i szewstwo.

Mieszkańcy już przeszło 40 lat zabiegali o budowę szkoły, już zgromadzono materiały i fundusze. Tymczasem postawiono po wojnie na cele szkolne dwa baraki drewniane. Ostatnio szkoła mieściła się w budynku murowanym mającym przeszło 150 lat o dwóch salach i kancelarii, w jednym baraku drewnianym o czterech salkach wymiary 5 na 5, oraz drugim o dwóch salkach większych oraz w donajętym pokoju w budynku Sokoła. Domy te były rozmieszczone po całym mieście, co utrudniało w wysokim stopniu kierownictwu opanowanie nadzoru. Sale przeważnie używano dwurazowo co przy zaatakowaniu drzewa grzybem a niemożności dłuższego przewietrzania wpływało szkodliwie na stan zdrowia dzieci. W tych to ubikacjach mieściło się przeciętnie 580 dzieci, przyczem na salę wypadało po przeszło 60. Władze szkolne zagroziły ostatnio zamknięciem czterech sal najmniejszych, co pozbawiłoby dobrodziejstwa oświaty znaczną ilość dzieci, gdyż trudno było znaleźć w mieście odpowiedni budynek, tym bardziej, że w roku 1934 powódź uszkodziła znaczną ilość domów.

Nowy Zarząd Miejski wybrany w październiku 1934 przystąpił od razu do organizacji budowy nowej szkoły. Rada Miejska w dniu 1. XII. 1934 r., uchwaliła potrzebę budowy i przeznaczyła na ten cel nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych w kwocie złotych 2.483, oraz papiery wartościowe na 1.200 zł. Komitet Budowy Szkoły na pierwszym zebraniu w dniu 19. III. 1935 r., uchwalił nazwę szkoły:

„Siedmio-klasowa Szkoła Powszechna im. Marsz. Józefa Piłsudskiego“ i poczynić starania o uzyskanie na to zgody odnośnych Władz.

Początkowe prace spotkały się z dużymi trudnościami. Wszyscy obawiali się przystąpić do budowy gmachu przy kosztorysie przeszło 100 tysięcznym, mając do dyspozycji jedynie 3.600 zł. Komitet budowy został rozwiązany, a budowę szkoły przejął na siebie Zarząd Miejski.

Zarząd Miejski przeprowadził w roku 1935 prace wstępne jak sporządzenie planów i ich zatwierdzenie (przyczem plany zostały wykonane za darmo), budowę szopy na narzędzia, już pomyślanej jako przyszły budynek gospodarczy, oraz szopy prowizorycznej na deski i wapno. Ścięto w lesie miejskim dębów 36 m^3, jodły i sosny 79 m^3, przetarto to na deski, sprowadzono 30 ton wapna, które zgaszono, wybudowano studnię. Koszt powyższej inwestycji wyniósł 2.587 zł. W roku 1936 rozpisano przetarg na budowę, przy którym utrzymali się przedsiębiorcy Nalepa i Merenda, na sumę zł 23.500,—, za którą mieli pokryć całą robociznę i żelazo do budowy gmachu w stanie surowym, natomiast dostawę innych materiałów miał uskutecznić Zarząd Miejski. Dnia 10. VI. 1936 r., rozpoczęto pracę przy wykopach fundamentów na parceli o powierzchni 1.247 sążni, położonej przy bocznej uliczce 3 Maja, w śródmieściu. Dnia 29. VI. 1936 r., poświęcono kamień węgielny. Nadmienić trzeba iż mało było ludzi, którzy by wierzyli w możliwość wybudowania gmachu i przykrycia tegoż dachem na zimę, jednak dnia 15 listopada 1936 roku, został budynek przykryty.

Ogólny koszt budynku w stanie surowym wyniósł 44.850 zł, w gotówce materiały własne z zapasów: cegła 136.500 szt. po 30 zł, to jest zł 4.095,—, 226 m³ drzewa po 15 zł, to jest 3.390 zł i stare deski z baraku wartości 500 zł, łącznie 52.840 zł. Tak niski koszt budowy osiągnął Zarząd Miejski przez prowadzenie systemem gospodarczym, przy czym gdy cena desek podskoczyła, przekreślając kalkulację rozebrano dawny barak wojenny pozostający po magazynach Odbudowy, a deski zużyto na skrzynie stropowe. Budynek szkolny o kubaturze przeszło 7.500 m³, przy długości budynku 37,5 a szerokości 16,5, o 26 ubikacjach w tym 12 sal dużych. Nadmienić trzeba iż wszystkie stropy są żel-betonowe, przyczem samego cementu zużyto przeszło 90.000 kg.

W roku 1937 wykończono kompletnie II-gie piętro oraz klatkę schodową, wytynkowano wszystkie sale na I piętrze oraz mieszkanie kierownika (trzy pokoje i kuchnia na parterze), wykończono mieszkanie stróża (pokój i kuchnia), jak również zrobiono we własnym zarządzie (zatrudniając miejscowych stolarzy) resztę futryn okiennych i drzwi do całego budynku. Stolarkę na drugie piętro z uwagi na gwałtowną potrzebę przeniesienia jaknajszybciej dzieci oddano przedsiębiorcy, przy czym za 27 okien i 6 drzwi zapłacono 3.990 zł, obecnie resztę stolarki wykonuje się na miejscu zatrudniając bezrobotnych, przyczem koszt obniżył się na 65%.

Rozpoczynając budowę, Zarząd Miejski odebrał z dzierżawy miejską cegielnię, uruchomiając ją we własnym zarządzie, przyczem cegielnia, która dotychczas w dzierżawie przynosiła 700 zł rocznie, przyniosła w roku 1936 4.500 zł, w roku 1937 przeszło 5.000 zł dochodu. Na budowę szkoły zużyto przeszło 280.000 sztuk cegły (w tym z dawnego zapasu 136.500 sztuk.



Nowy budynek szkolny w Tuchowie.

Łączny koszt budowy po dzień 12. I. 1938 r. gotówką	61.855,— zł
wartość szarwarku (mieszkańcy przeważnie płacili gotówką, ze względu na miasto)	542,— „
wartość materiałów własnych . . .	8.885,— „
Razem	71.282,— zł

Na to otrzymano jedynie tyt. subwencji z Wydz. Powiat. w Tarnowie . . 2.500,— zł

Pożyczki:

Tow. Popier. Bud. Szkół	12.000,—	
Polski Bank Komunalny	6.000,—	18.000,— „
Zaciągnięto pożyczkę krótkoterminową w funduszach własnych		4.617,— „
Ze sprzedaży papierów wartościowych		1.127,— „
Ze sprzedaży gruntów (sprzedano kawałki rozrzucone poza miastem, które dotychczas przynosiły 98 zł czynszu rocznego)		19.372,— „
Otrzymany zadatek na stary budynek szkolny (cena sprzedaży 5.000 zł)		1.350,— „
Datki dobrowolne		1.433,— „
Wartość mater. własnych i szarwarku		9.427,— „
Oszczędności z budżetów administrac.		13.456,— „
Razem		71.282,— zł

Dnia 10. I. 1938 r., jako w pierwszym dniu nauki poświęcono i oddano do użytku szkolnego 6 sal szkolnych, kancelarię, salę na pomoce naukowe i mieszkanie dla stróża.





Stare budynki szkolne w Tuchowie.

Budowa szkoły jednak w czasie największego kryzysu zlikwidowała bezrobocie na terenie Tuchowa, dała możność zarobków mieszkańcom przez wzmożony obrót gotówkowy, gdyż przeszło 31.000 zł, otrzymali miejscowi robotnicy. Był to olbrzymi wysiłek tak ze strony miasta jak i członków Zarządu Miejskiego, a obecnie nawet przeciwnicy budowy szkoły zostali przekonani, iż budowa nie jest samym ciężarem, ale ma też i swoje dodatnie strony.



Stary budynek szkolny w Tuchowie.

Na rok obecny Zarząd Miejski planuje wykończenie I-szego piętra, parteru i sali robót ręcznych na poddaszu, oraz wykończenie w suterynach schronów przeciwgazowych wraz z natryskami, na który to cel Zarząd Miejski otrzymał z Ministerstwa Opieki Społecznej ostatnio przyrzeczenie subwencji 12.000 zł, doprowadzenie wody ze źródeł oddalonych o 1.300 m, co dałoby również możność zaopatrzenia poza szkołą i śródmieścia w wodę zdatną do picia, której brak tak daje się odczuwać. Poza tym wyłania się potrzeba częściowej kanalizacji przez ujęcie strumyka płynącego koło nowej szkoły. Na powyższe cele Zarząd Miejski czyni starania u Władz o odpowiednie kredyty, gdyż już nie jest w stanie z własnych dochodów robić dalszych inwestycyj. Zarząd Miejski liczy, iż otrzyma znaczniejszą pożyczkę z Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, co byłoby uzasadnione wielkim wysiłkiem finansowym gminy, która przy minimalnych wprost możliwościach budżetowych zdołała dokonać wielkiej inwestycji, stoi jednak już u kresu swoich wysiłków.

Szczegółowe zestawienie wydatków:

Administracja, komisje, mapki i nadzór	1.207,—	zł
Nadzór techniczny z Wydziału Pow. .	478,—	„
Przedsiębiorca (robocizna kwalifikowana i żelazo)	23.878,—	„
Przedsiębiorca stolarski	3.990,—	„
Piece kaflowe	1.480,—	„
Tynkowanie ścian (tylko robocizna) .	1.395,—	„
Studnia	106,—	„
Cegła z cegielni (z wyłączeniem zapasu dawnego	4.140,—	„
Materiały budowlane zakupywane . .	15.283,—	„
Materiały własne (drzewo, cegła z zasu dawnego	8.885,—	„
Robocizna i zwózki	9.898,—	„
Szarwark	542,—	„
Razem	71.282,—	zł

Budowa szkoły powszechnej w Koszarawie pow. żywieckiego.

Ostatnio oddano do użytku publicznego nowy budynek szkoły powszechnej w Koszarawie, wioski należącej do gminy Stryszawa, pow. żywieckiego.

Budowę szkoły powszechnej w Koszarawie rozpoczęto dnia 24 lipca 1936 r. W przeciągu jednego roku ukończono nowoczesny piętrowy budynek, będący prawdziwą chlubą gromady Koszarawy.

Nowootwarta szkoła posiada 5 sal szkolnych naukowych oraz mieszkania dla kierownika szkoły i miejscowych sił nauczycielskich.

Ogólny koszt budowy nowej szkoły wynosił kwotę **35.000 złotych,** w czym godny podkreślenia udział finansowy samej gromady wynosi kwotę 30.152 zł. Ten wielki wysiłek społeczny mieszkańców Koszarawy powiększy się jeszcze, gdy dodamy, że gromada ofiarowała na cele budowy szkoły 2.300 m^3 drzewa oraz bezpłatnie zwiozła 135.000 sztuk cegieł, 230 m^3 kamienia, 30 ton cementu i 30 ton wapna.

W tym ogólnym wysiłku społecznym na podkreślenie zasługuje obywatelskie stanowisko syna Ks. Radziwiłła z Balic, który z prywatnej szkatuły przeznaczył kwotę 2.500 zł na budowę nowej szkoły w Koszarawie, ofiarując ponadto 1.000 m bież. łat na płaty i podłogi.

Z pomocą przyszedł Komitetowi budowy szkoły również i Zarząd Krakowskiego Okręgu T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, który udzielił Gminie Stryszawa, bezprocentowej pożyczki długoterminowej w kwocie 2.000 zł na budowę szkoły w Koszarawie.

Akcja budowy nowej szkoły spoczywała w rękach sprężystego Komitetu budowy, składającego się z członków rady gromadzkiej i starszyzny wioski Koszarawy. Na czele zaś Komitetu stali znani działacze społeczni sołtys Józef Zoń i kier. szkoły Józef Hetmał.

T. P. B. P. S. P. — J. I.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

O ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

W Dz. U. R. P. Nr 87/37 r. poz. 616, zostało ogłoszone rozporządzenie Ministrów: Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1937 r., o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych. Rozporządzenie to składa się z VII działów, które kolejno obejmują postanowienia dotyczące przepisów wstępnych, ewidencji pojazdów mechanicznych, warunków technicznych pojazdów mechanicznych, dopuszczenia pojazdów mechanicznych do ruchu na drogach publicznych, kierowców pojazdów mechanicznych, przepisów przejściowych i końcowych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1938 r.

Wysokość odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w K. K. O. i spółdzielniach.

W Dz. U. R. P. Nr 87/37 r. poz. 626 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 grudnia 1937 r. o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

Rozporządzenie ustala następującą najwyższą granicę odsetek (korzyści) od wkładów i innych lokat pieniężnych:

a) dla komunalnych kas oszczędności i spółdzielni, w których suma wkładów oszczędnościowych przekracza 3,000.000 zł, oraz dla Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Ukraińskiej Szczadnyci w Przemyślu i Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu, na 4½ % w stosunku rocznym;

b) dla komunalnych kas oszczędności i spółdzielni, w których suma wkładów oszczędnościowych nie przekracza 3,000.000 zł, oraz dla gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych — na 5% w stosunku rocznym.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1938 r., a w odniesieniu do wkładów i innych lokat pieniężnych złożonych przed dniem 1 stycznia 1938 r. po upływie terminu umowy, nie później jednak jak 1 lipca 1938 r.

Rejestracja Stowarzyszeń.

W Dz. U. R. P. Nr 87/37 r. poz. 627 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1937 r. w sprawie zmiany rozpo-

rządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 grudnia 1932 r. o rejestracji stowarzyszeń. Zmiana dotyczy § 10, który zajmuje się wysokością opłat za ogłoszenie rejestracji, za ogłoszenie o zmianie statutu.

W sprawie kontynuowania ubezpieczenia.

W Dz. U. R. P. Nr 88/37 r. poz. 634 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 17 listopada 1937 r. o ewidencji i uiszczaniu składek przy kontynuowaniu ubezpieczenia.

O zakazie wywozu niektórych pasz.

W Dz. U. R. P. Nr 1/38 r. poz. 3 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1937 r. o zakazie wywozu niektórych pasz. W myśl tego rozporządzenia zabroniony jest wywóz z polskiego obszaru celnego wysłodków buraczanych oraz wszelkich makuchów i śruty nasion oleistych, z wyjątkiem makuchów i śruty nasion egzotycznych (palmowych, sezamowych, koprowych, orzechów ziemnych i rycynusowych), Minister Przemysłu i Handlu może zezwolić na wywóz produktów wyżej wymienionych.

Rozporządzenie to weszło w życie dnia 17 stycznia 1938 r. i obowiązuje do dnia 31 lipca 1938 r.

Bezpłatne pozwolenia na broń dla wójtów i dla sołtysów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr 63 z dnia 16 grudnia 1937 r. Nr A. P. 38-30 (ogłoszonym w Dz. Urz. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 34/37 r.) wyjaśniło, że w myśl obecnie obowiązujących przepisów bezpłatne pozwolenia na broń, imienne mogą otrzymywać tylko funkcjonariusze państwowi, natomiast Ministerstwo nie widzi przeszkód, by w przypadkach uzasadnionych warunkami służby wydawano zarządom gmin dla wójtów i sołtysów na zasadzie art. 22 ust. 4 prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 94 poz. 807) bezpłatne pozwolenia na broń na okaziciela. Sprawa własności broni nie powinna wpływać na istotę zagadnienia, rzeczą zaś powiatowych władz administracji ogólnej będzie dopilnować, by w razie ustąpienia z urzędu wójta lub sołtysa wydane pozwolenie na okaziciela zostało mu odebrane, oraz by odnośna osoba broni nie posiadała nielegalnie.

O podatku specjalnym od wynagrodzeń wypłacanych przez związki samorządowe.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr 64 z dnia 28 grudnia 1937 r. Nr SF. 66-2-7 (ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 35/37 r.) udzieliło wyjaśnień w sprawie podatku specjalnego wypłacanego przez związki samorządowe, a w szczególności 1) iż w czasie od 1 stycznia 1938 r. do 31 marca 1938 r. związki samorządowe obowiązane są w dalszym ciągu pobierać na swą rzecz podatek specjalny od wynagrodzeń wypłacanych pracownikom samorządowym

2) iż należy przewidzieć w preliminarzach budżetowych na okres 1938/39 pobór omawianego podatku z uwzględnieniem zmian przewidzianych w projekcie ustawy skarbowej,

3) iż w pewnych wypadkach dopuszczalnym jest przyznanie przez radę związku pracownikom samorządowym pożyczek w wysokości odpowiadającej części lub całości potrącanego pracownikom podatku specjalnego. Kredyt na te pożyczki musiałby znaleźć się w preliminarzu budżetowym i zostać zatwierdzonym przez władzę nadzorczą.

Instrukcja w sprawie postępowania egzekucyjnego władz skarbowych.

W Monitorze Polskim z dnia 25 czerwca 1937 r. Nr 143 poz. 238 została ogłoszona instrukcja z dnia 15 czerwca 1937 r. o stosowaniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, zmienionego późniejszymi rozporządzeniami. Instrukcja ta została przedrukowana w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 35/37.

Wykaz miejscowości w strefie nadgranicznej.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 35/37 r. został ogłoszony wykaz miejscowości położonych w strefie nadgranicznej, określonej i wytyczonej w myśl art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa (Dz. U. R. P. z r. 1937 Nr 11 poz. 83).

Statuty K. K. O.

W Nr 25/37 r. Krakowskiego Dziennika Wojewódzkiego został ogłoszony wyciąg ze statutu K. K. O. pow. chrzanowskiego w Chrzanowie. W Nr 1/38 r. została ogłoszona zmiana statutu K. K. O. pow. krakowskiego w Krakowie, zaś w Nr 2/38 zmiana statutu K. K. O. pow. gorlickiego w Gorlicach.

Nabycie prawa do świadczeń z powodu braku pracy.

N. T. A. w wyroku z 18 czerwca 1937 r. L. Rej. 11283/34 (Nr 1391 A, w zbiorze wyroków) orzekł, że praca podjęta bez wynagrodzenia, a jedynie w celu zrealizowania należności z innego tytułu, nie jest

w myśl art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. poz. 911 Dz. U. przeszkodą do nabycia prawa do świadczeń, których ten przepis dotyczy (na wypadek braku pracy).

Dodatek ekonomiczny na dzieci:

N. T. A. w wyroku z dnia 6 września 1937 roku, L. rej. 804/34 (Nr 1400 A w zbiorze wyroków) orzekł, że w razie orzeczonego rozwodu z zaznaczeniem, że matka w drodze polubownej przyjęła na siebie obowiązek utrzymywania dzieci, odmowa przyznania matce dodatku ekonomicznego na dzieci jest uzasadniona.

Akt łaski, a prawo do uposażenia emerytalnego.

N. T. A. w wyroku z dnia 28 września 1937 roku L. rej. 2632/34 (Nr 1404 A w zbiorze wyroków) orzekł, że darowanie w drodze łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej skutków karno - sądowego zasądzenia na karę, połączoną z utratą praw publicznych, przywraca wydalonemu ze służby na skutek tego zasądzenia funkcjonariuszowi kolejowemu od dnia wydania aktu łaski prawo do uposażenia emerytalnego.

Obowiązek dostarczenia kwater stałych przez zarządy gmin.

N. T. A. w wyroku z dnia 15 października 1937 r. L. rej. 5170/34 (Nr 1407 A w zbiorze wyroków) orzekł, że obowiązek dostarczenia oficerom i żonatym podoficerom zawodowym na podstawie art. 12 ustawy z dnia 15 lipca 1925 poz. 681 Dz. U. kwater stałych przez zarządy gmin może powstać również i w przypadkach, gdy dane osoby wojskowe posiadają mieszkania wynajęte, jeżeli mieszkania te są nieodpowiednie, a m. in. gdy opłacany za nie czynsz według oceny konkretnego przypadku jest nadmiernie wygórowany.

Zaopatrzenie emerytalne.

N. T. A. w wyroku z dnia 27 września 1937 r. L. rej. 3307/35 (Nr 1410 A, w zbiorze wyroków) orzekł, że okoliczność iż zawodowy wojskowy, który przed przejściem w stan spoczynku ostatnio pobierał uposażenie czynne samotnego, zawarł związek małżeński w ciągu ostatniego miesiąca pozostawania w stanie czynnym, nie uzasadnia roszczenia o przyjęcie za podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego (art. 17 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r.) uposażenia dla utrzymującego rodzinę.

Podpis kandydata na radnego na liście kandydatów.

N. T. A. w wyroku z dnia 4 października 1937 r. L. rej. 3014/34 (Nr 1411 A, w zbiorze wyroków) orzekł, że ani ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z dnia 23 marca 1933 r. poz. 294 Dz. Ust. ani regulamin wyborczy do rad miejskich poz. 607 Dz. Ust. nie zawierają przepisu mocą którego podpis kandydata na radnego, zamieszczony na zgłoszonej przez wyborców liście kandydatów na radnych, jest nieważny.

Zaliczenie do wysługi emerytalnej.

N. T. A. w wyroku z dnia 11 października 1937 r. L. rej. 8129/34 (Nr 1417 A, w zbiorze wyroków) orzekł, że w myśl § 13 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 r. poz. 577 Dz. Ust. zaliczenie do wysługi emerytalnej ułamków roku, wynoszących więcej, niż 6 miesięcy, za pełny rok wywiera wpływ także na uzasadnienie roszczenia o uposażenia emerytalne (wyrok dotyczy nieetatowego pracownika kolejowego).

Tajne głosowanie przy wyborach do rad gromadzkich.

N. T. A. w wyroku z dnia 15 października 1937 r. L. rej. 2543/35 (Nr 1419 A w zbiorze wyroków) orzekł, że żądanie przeprowadzenia tajnego głosowania, przewidziane w § 14 (4) regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województwa krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego (poz. 760) 1934 r. Dz. Ust., może być skutecznie złożona na piśmie nie tylko po ukończeniu czynności, poprzedzających głosowanie (§ 14 ust. 1 tego regulaminu), lecz w każdym razie w ciągu całego trwania zabrania wyborczego do chwili rozpoczęcia głosowania.

Podwójne opodatkowanie.

N. T. A. w wyroku z dnia 10 lutego 1937 r. L. rej. 7694/34 (Nr 12675 w zbiorze wyroków) orzekł, że zasada, iż podwójne opodatkowanie tego samego dochodu u tego samego podatnika jest niedopuszczalne, ma zastosowanie także w przypadku zmiany okresu wymiarowego przez przejście z roku kalendarzowego na gospodarczy, przy eksploatacji źródła dochodowego.

Umorzenie należności podatkowej.

N. T. A. w wyroku z dnia 10 lutego 1937 roku, L. rej. 9858/34 (Nr 1271 S. w zbiorze wyroków) orzekł, że umorzenie należności podatkowej z tytułu braku obowiązku podatkowego obejmuje ipso iure wszystkie należności uboczne związane z tą należnością.

Zwolnienie od opodatkowania kosztów służbowych.

N. T. A. w wyroku z dnia 26 lutego 1937 r., L. rej. 4173/34 (Nr 1276 S. w zbiorze wyroków)

orzekł, że przepis § 40 p. 1. rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 298/21 Dz. Ust.) o zwolnieniu od opodatkowania części uposażenia służbowego, przeznaczonej na koszty służbowe, odnosi się tylko do pracowników samorządu terytorialnego, a nie także gospodarczego.

Izba w rozumieniu postanowień podatku od lokali.

N. T. A. w wyroku z dnia 17 kwietnia 1937 r., L. rej. 47/34 (Nr 1293 S. w zbiorze wyroków) orzekł, że określenie izby w rozumieniu art. l. p. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r. poz. 879 Dz. Ust. obejmuje prócz pokoi także technicznie odrębne części budynków, które są przeznaczone na pośrednie potrzeby życiowe, jak np.: na cele zarobkowe, towarzyskie, gospodarstwa domowego itp.

Przestrzenie miejskie, użytkowane jako parki i ogrody wolne od podatku gruntowego.

N. T. A. w wyroku z dnia 28 kwietnia 1937 r., L. rej. 4350/33 (Nr 1300 S. w zbiorze wyroków) orzekł, że fakt, że niezabudowane przestrzenie miejskie, użytkowane są jako parki i ogrody, nie wyklucza uznania ich za place miejscowe, wolne od podatku gruntowego w myśl § 2 p. 3 ustawy z dnia 29 maja 1869 r. (austr. Dz. P. P. Nr 88).

Odwołanie od wymiaru opłaty na Fundusz Pracy.

N. T. A. w wyroku z dnia 19 maja 1937 r. L. rej. 6897/35 (Nr 1309 S. w zbiorze wyroków) orzekł, że odwołanie od wymiaru opłaty na Fundusz Pracy, obliczonej na podstawie dochodu z pracy zawodowej ustalonego dla celów podatku dochodowego, rozstrzyga władza właściwa do rozstrzygnięcia odwołania w sprawie samego podatku (§ 7 rozporządzenia z dnia 31 marca 1933 poz. 176 Dz. Ust.).

Przedawnienie wymiaru opłaty komunalnej.

N. T. A. w wyroku z dnia 1 czerwca 1937 r. L. rej. 5868/35 (Nr 1310 S. w zbiorze wyroków) orzekł, że władza orzekająca nie ma obowiązku rozważania z urzędu kwestii przedawnienia wymiaru opłaty komunalnej, a uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, podniesionego po raz pierwszy w skardze kasacyjnej, stoi na przeszkodzie przepis art. 83 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o N. T. A. (poz. 806) 1932 r., Dz. Ust.

Uzyskanie stabilizacji na skutek ustnego przyrzeczenia — niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 1937 r. Nr akt C. II. 820/37 orzekł, że uzyskanie stałej posady jest możliwe tylko na podstawie pisma nominacyjnego (dekretu), ustne zaś przyrzeczenia i oświadczenia nie mogą mieć żadnego prawnego znaczenia (w świetle postanowień statutu zainteresowanego związku).

D.

Okólnik

z dnia 7 stycznia 1938 r. o gospodorce finansowo budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych związków sam. na rok 1938/39 (Nr SF. 11-8-7).

Do

P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Starostów Krajowych w Poznaniu i Toruniu, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast.

Zasadą przewodnią obecnej polityki budżetowej Państwa jest ścisłe utrzymywanie równowagi budżetowej przy równoczesnym zwiększaniu wydatków produktywnych, a szczególnie wydatków inwestycyjnych sprzyjających ożywieniu życia gospodarczego. Tą zasadą winny kierować się związki samorządowe przy ustalaniu swych zamierzeń budżetowych na rok 1938/39.

W związku z prowadzonymi obecnie pracami nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków samorządowych na r. 1938/39 udzielam w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu związkom samorządowym i podległym mi władzom nadzorczym nad samorządem terytorialnym następujących wskazówek co do ustalania i zatwierdzania preliminarzy oraz zasad, jakimi wymienione związki winny kierować się w gospodarce finansowo-budżetowej:

1. Występujący na skutek poprawy gospodarczej pewien wzrost dochodu społecznego nie powinien być traktowany przez związki samorządowe jako bodziec do podwyższania stawek podatkowych samoistnych danin komunalnych; niezwiększanie bowiem obciążeń podatkowych jest jednym z czynników zapewniających trwałość poprawy gospodarczej.

2. W preliminowaniu dochodów na rok 1938/39 związki samorządowe mogą liczyć się ze wzrostem wpływów na skutek postępującej poprawy gospodar-

czej. Jednakże ocena preliminarza dochodów winna być dokonana jak najbardziej realnie i przy układaniu preliminarza danin komunalnych na r. 1938/39 związki samorządowe winny posługiwać się informacjami i ocenami państwowych władz skarbowych.

3. Uzyskane przez miasta i powiatowe związki samorządowe na obszarach włączonych do województw poznańskiego i pomorskiego prawo poboru dodatku do państwowego podatku dochodowego w okresie budżetowym 1938/39 może być wykorzystane w granicach nieodzownej potrzeby co najwyżej do 50% stawek, wskazanych w art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z roku 1936 Nr 2, poz. 6).

4. Rząd zamierza w bieżącej sesji parlamentarnej wystąpić z projektem ustawy, nadającym miastom wydzielonym prawo pobierania specjalnych opłat drogowych, co jest uzasadnione położeniem finansowym tych miast i potrzebami drogowymi. Projektuje się, aby opłaty te pobierane były przede wszystkim od nowowzniesionych budowli. Wpływ z tytułu opłat drogowych mógłby być wprowadzony do budżetów miast wydzielonych na okres 1938/39 w zależności od treści ustawy, jaka w tej materii zostałaby przyjęta przez ciała prawodawcze. Ewentualne wpływy z opłat drogowych mogą być zużywane wyłącznie na wydatki drogowe.

5. Z uwagi na konieczność zasilenia finansów związków samorządowych w ciągu lat trzech, t. j. w okresie niezbędnym dla przeprowadzenia prac nad zasadniczą reformą finansów samorządowych — przewiduje się dotowanie związków samorządowych przez Skarb Państwa sumą 10,000.000 zł rocznie. Suma ta dzieloną byłaby w sposób następujący w roku budżetowym 1938/39:

a)	miasta z ludnością poniżej 10.000 mieszkańców otrzymałyby . . .	3.000.000 zł
b)	pozostałe miasta	3.000.000 „
c)	powiatowe związki samorządowe na subwencję dla gmin wiejskich . .	3.000.000 „
d)	komunalne związki wojewódzkie:	
	poznański	600.000 „
	pomorski	400.000 „

W ramach powyższych sum a), b) i c) dotacja podlegałaby rozdziałowi pomiędzy poszczególne związki samorządowe w stosunku do liczby mieszkańców według ostatniego spisu ludności na obszarze całego Państwa, przy czym przy rozdziale dotacji pomiędzy powiatowe związki samorządowe braną byłoby w rachubę ludność gmin wiejskich bez gmin posiadających uprawnienia finansowe miast. Ponieważ wszelkie dane przemawiają, iż przewidziana w państwowym preliminarzu omawiana dotacja w kwocie 10.000.000 zł zostanie przez ciała prawodawcze uchwaloną, wyrażam zgodę, aby związki samorządowe przewidziały w swych budżetach odpowiednie kwoty dotacyjne, a mianowicie: miasta poniżej 10.000 mieszkańców w wysokości 1 zł 31 gr na 1 mieszkańca, pozostałe miasta w wysokości 49,5 gr na 1 mieszkańca, oraz powiatowe związki samorządowe 13,5 gr na 1 mieszkańca powiatu z wyłączeniem ludności miast. Powiatowe związki samorządowe otrzymane kwoty dotacyj winny przeznaczyć w całości na subwencje dla gmin wiejskich — przede wszystkim na pokrycie niedoboru tych gmin, spowodowanego nałożonym na nie obowiązkiem wypłacania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych. Zaległe dodatki mieszkaniowe winny być uregulowane najdalej w ciągu najbliższych dwóch okresów budżetowych.

6. Dla ułatwienia związkom samorządowym wypełnienia zadań w dziedzinie szkolnictwa przewiduje się przejęcie przez Skarb Państwa wypłaty dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli w tej kolejności, iż w okresie 1938/39 przejęte zostałyby dodatki mieszkaniowe, wypłacane przez gminy wiejskie, w roku 1939/40 — dodatki wypłacane przez miasta niewydzielone i wreszcie w okresie 1940/41 — dodatki wypłacane przez miasta wydzielone.

W związku z powyższym gminy wiejskie w porozumieniu z wydziałem powiatowym winny w preliminarzach na okres 1938/39 zapreliminować po stronie wydatkowej — odpowiednią kwotę na pokrycie zaległości z tytułu dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli szkół powszechnych, po stronie dochodowej zaś — przeznaczoną na pokrycie tego wydatku subwencję z powiatowego związku samorządowego; kredytów natomiast na opłacenie bieżących dodatków gminy wiejskie mogą nie przewidywać, przeznaczając zwolnione z tego tytułu kwoty — w granicach koniecznych potrzeb i równowagi budżetowej — na wydatki związane z budową szkół powszechnych, bądź poprawą stanu zagospodarowania szkół istniejących. Wskazanym jest, aby przy urządzaniu budynków szkolnych gminy kierowały się wskazówkami, zawartymi w rozesłanym do zarządów gmin wydawnictwie Min. W. R. i O. P. pt.: „Publiczne Szkoły Powszechne — teren, budynki, sprzęty“.

7. Dodatki do państwowych podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji należy preliminować na okres budżetowy 1938/39 — biorąc pod uwagę wpływy za 1937 r. i opierając się na danych z powszechnego spisu ludności z 1931 r. — na 1 mieszkańca miasta — 65,94 gr, na 1 mieszkańca powiatowego związku samorządowego z wyłączeniem ludności miej-

skiej — 31,02 gr, na 1 mieszkańca gminy wiejskiej — 10,34 gr.

Analogicznie dodatki do scalonego podatku przemysłowego należy preliminować na 1 mieszkańca miasta — 12,65 gr, na 1 mieszkańca powiatowego związku samorządowego z wyłączeniem ludności miejskiej — 5,96 gr i na 1 mieszkańca gminy wiejskiej — 1,98 gr.

8. Sprawę preliminowania wysokości wpływu z tytułu poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń pracowników samorządowych reguluje osobny okólnik.

9. Wobec konieczności uproduktywnienia wydatków budżetowych oraz oparcia planów oddłużenia o realną równowagę budżetową, związki samorządowe nie powinny zwiększać swych wydatków na administrację, a zwłaszcza wydatków osobowych. Nie wyklucza to jednak powiększenia etatów, ale w tych jedynie wypadkach, gdy jest ono istotnie konieczne i mieści się w granicach równowagi budżetowej, jak również polepszenia uposażeń w wypadku, gdy są one szczególnie niskie (gminy wiejskie w województwach południowych i zachodnich), a stan finansowy i poziom wykonywanych zadań uzasadnia awansowanie pracowników. Przy ustalaniu etatów należy zwrócić uwagę, aby praca w instytucjach samorządowych była tak podzielona między poszczególne stanowiska przewidziane w statutach etatu stanowisk służbowych, ażeby czas pracy zasadniczo był normowany w sposób analogiczny do czasu pracy w urzędach państwowych i aby pracownik samorządowy mógł korzystać z urlopu wypoczynkowego.

10. W preliminowaniu dochodów zwyczajnych na rok 1938/39 związki samorządowe nie powinny szacować wzrostu wpływów na skutek poprawy koniunktury powyżej przeciętnych wpływów uzyskiwanych w bieżącym (1937/38) okresie budżetowym. Związki samorządowe powinny jednak poczynić największe wysiłki celem uzyskania nadwyżki dochodów zwyczajnych nad wydatkami. Nadwyżki te, sumy uzyskane z odpisów renowacyjnych przedsiębiorstw i zakładów oraz wszelkiego rodzaju dochody nadzwyczajne winny być — z zastosowaniem zasady jak największej celowości i oszczędności — zużywane na realizację planów inwestycyjnych oraz renowacyjnych gospodarczo uzasadnionych i przyczyniających się do zwiększenia stanu zatrudnienia. W szczególności związki samorządowe — analogicznie jak w okresie 1937/38 — winny przyczyniać się z własnych środków do zwiększenia stanu zatrudnienia, przeznaczając na ten cel z dochodów zwyczajnych odpowiednie kwoty, preliminowane we właściwych działach budżetu **z jednoczesnym sumarycznym ich wskazaniem w zestawieniu dołączonym do preliminarza budżetowego.**

11. Już wielokrotnie zwracałem uwagę powiatowych związków samorządowych na niedopuszczalność zużywania opłat i dopłat drogowych, na cele niedrogowe. Mimo to niektóre z powiatowych związków samorządowych nie tylko, że nie wyrównywują powstałego w latach ubiegłych niezgodnego z przeznaczeniem zużycia wpływów drogowych, ale ponadto w dalszym ciągu pokrywają z tych wpływów wydatki nie związane z utrzymaniem i budową dróg. W związku z tym proszę P. P. Wojewodów o dopilnowanie, aby w budżetach powiatowych związków samorządowych przewidziane zostały nie tylko pełne kredyty obejmujące zgodne z przeznaczeniem zużycie bieżących wpływów drogowych, ale — w miarę możliwości finansowych — również i kredyty na wyrównanie powstałego w latach ubiegłych niezgodnego z przeznaczeniem zużycia opłat drogowych. Kredyty tego rodzaju winny znaleźć pokrycie nie z wpływów drogowych, a z innych dochodów budżetowych. Poza tym zwracam uwagę na zastosowanie w okresie budżetowym 1938/39 wskazówek okólnika Nr 17 z dnia 15 marca 1937 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 7, poz. 53).

12. Składki na rok 1938/39 na rzecz Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego obliczać należy od sum preliminowanych w budżecie zasadniczym, a także w ewentualnie układanych w ciągu roku dodatkowych na rok 1938/39 w wysokości 1,5‰ (półtora pro mille) sumy dochodów zwyczajnych budżetu administracyjnego na 1938/39 i 1‰ (jeden pro mille) łącznej sumy brutto dochodów zwyczajnych przedsiębiorstw i zakładów na r. 1938/39 wyodrębnionych z budżetu administracyjnego bez potrąceń sum przelewowych. Na poczet powyższej należności w terminach ustalonych przez Związek Rewizyjny wpłacona być powinna przez wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe oraz miasta wydzielone w ciągu pierwszego półrocza kwota, odpowiadająca wymiarowi składki na rok 1937/38, a ostateczny obrachunek i wyrównanie nastąpi w ciągu drugiego półrocza.

Ponadto władze nadzorcze winny zwracać uwagę na wyrównanie wszelkich zaległości w składkach i opłatach za rok 1937/38 oraz ewentualnie za lata ubiegłe w miarę możności w pierwszym kwartale 1938/39 i baczyć, aby odpowiedni na ten cel kredyt został w preliminarzu zamieszczony. Wykaz zaległości na 1. IV. 1938 r. przesłany zostanie Panom Wojewodom przez Związek Rewizyjny.

Jednocześnie zaznaczam, że Związek Rewizyjny w r. 1938/39 nie będzie pobierał od swych członków

dotychczasowych opłat, obejmujących zwrot kosztów podróży inspektorów i rzeczoznawców.

13. Wysokość kredytów na opiekę społeczną winny związki samorządowe dostosowywać do istotnych potrzeb, traktując tańsze formy opieki społecznej, jako program polityki opiekuńczej, zdążającej do rozszerzenia zasięgu opieki społecznej. Poza tym zalecam:

a) uwzględnienie w szerszej niż dotąd mierze akcji opieki nad dziećmi i młodzieżą, w szczególności przez wzięcie wydatniejszego, niż dotąd udziału w akcjach koordynowanych przez Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży, a w szczególności w akcjach dożywiania oraz kolonij i półkolonij letnich;

b) dążenie do utworzenia w każdej gminie miejskiej i wiejskiej, co najmniej jednego dziecińca sezonowego (latem) lub stałego, utrzymywanego bądź to przez odpowiednią organizację społeczną (np. Koło Gospodyń Wiejskich) przy pomocy samorządu, bądź też gminę lub powiatowy związek samorządowy; szczególnie pożyteczną rolę odegrać mogą dziecińce na wsi, jako instytucja zastępująca na tym terenie kolonie, ogrody Jordanowskie, świetlice, a nawet zakłady opiekuńczo-wychowawcze, wprowadzające w życie wiejskiego środowiska pierwiastki kulturalne.

Przy prowadzeniu przedszkoli, wskazane byłoby pobieranie opłat od dzieci uczęszczających do przedszkoli (od 20 gr do 1 zł mies.), od których byłyby jednak zwolnione dzieci ubogich rodziców. Ponadto pożądane byłoby, aby sąsiadujące powiatowe związki samorządowe utrzymujące przedszkola w większej liczbie (ponad 10) posiadały wspólną instruktorkę dla celów instrukcyjnych w dziedzinie pedagogicznej i dla celów inspekcyjnych. Wreszcie należałoby podkreślić, że opiekę nad przedszkolami objąć powinny przede wszystkim społeczne organizacje kobiece.

14. Rozwój wychowania fizycznego i sportu, a przede wszystkim objęcie nim wsi wymaga, aby związki samorządowe zastosowały pewne normy dla subwencjonowania Komitetów W. F. i P. W. Jako tego rodzaju normy orientacyjne wskazuję: dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych — 0,7%, dla miast wydzielonych — 1% i dla powiatowych związków samorządowych — 1,5% ogólnej sumy wydatków zwyczajnych, dokonanych w ostatnim skończonym okresie budżetowym (w danym wypadku w okresie r. 1936/37).

15. Miasta i gminy wiejskie winny w preliminarzach budżetowych na okres 1938/39 w ścisłym porozumieniu z właściwymi władzami administracji ogólnej przewidzieć odpowiednie kwoty na cele przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a to zgodnie z postanowienia art. 6 ust. (1) pkt. 2 ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 742), oraz stosownie do zakresu prac w tej dziedzinie, przekazanych gminom zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 października 1937 r.

16. Jeżeli chodzi o popieranie organizacyj i instytucyj ogólno-krajowych to, ograniczeniom (w ramach jednak istotnej równowagi budżetowej) nie powinny ulegać kredyty na subwencję dla Funduszu Obrony Narodowej, Funduszu Obrony Morskiej, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Związku Zachodniego i Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Ograniczać również nie należy wydatków na składki do centralnych zrzeszeń samorządowych (Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Gmin Wiejskich), do Zrzeszenia Gospodarczego Samorządu Terytorialnego i Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych. Na szczególne poparcie ze strony związków samorządowych w formie zapisywania się na członków dożywotnich zasługuje ponadto Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, która to instytucja przychodzi z pomocą wyłącznie samorządowi terytorialnemu.

17. Kredyt na utrzymanie lokalnych i okręgowych targowiskowych komisyj nadzorczych (art. 4 rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 27 października 1933 r. — Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 639, §§ 5 i 12 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lutego 1936 r. — Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 19, poz. 160, z 1937 r. Nr 17, poz. 116), należy preliminować w budżetach targowisk na okres 1938/39 w wysokości 6% wpływów z opłat targowych faktycznie osiągniętych w okresie 1936/37, bądź w wysokości 7% tych wpływów w wypadku, gdy Wojewoda uzna to za konieczne ze względu na koszty utrzymania komisyj lokalnych lub z uwagi na potrzebę powołania większej ilości komisyj lokalnych, niż to przewidziało Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Ponadto preliminarze budżetowe związków samorządowych na okres 1938/39 winny zapewnić uregulowanie zaległych udziałów w kosztach utrzymania targowiskowych komisyj nadzorczych za lata ubiegłe.

Co do terminów, sposobu obliczania, pobrania i rozdziału należności od gmin z tytułu kosztów nadzorczych komisyj targowiskowych, jak również co do wykonania budżetów tych komisyj obowiązuje instrukcja Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie finansowania targowiskowych komisyj nadzorczych oraz wykonania budżetów tych komisyj.

Do świadczeń na rzecz komisyj targowiskowych obowiązane są gminy miejskie i wiejskie, posiadające

uprawnienia targowe niezależnie od tego czy targowisko prowadzone jest we własnej administracji, czy też wydzierżawione; również w tym drugim wypadku podstawą obliczenia udziału posiadacza uprawnienia targowego w kosztach utrzymania wymienionych komisyj są rzeczywiste wpływy z opłat targowych, a nie wysokość tenuty dzierżawnej.

18. W związku z upływającym w roku 1938 terminem dostosowania targowisk do wymagań rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 4 sierpnia 1936 r. w sprawie targowisk (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 462) i związaną z tym koniecznością wprowadzenia szeregu inwestycyj, wpływy z opłat targowych po potrąceniu kosztów utrzymania targowiska, aparatu nadzorczego i ewentualnej obsługi długów winny być w całości przeznaczone, bądź zarezerwowane na inwestycje targowiskowe.

19. Poza powyższymi wskazówkami przy ustalaniu budżetów związków samorządowych na okres 1938/39 winny być uwzględnione wskazówki równocześnie wydanej instrukcji budżetowej dla związków samorządowych, kumulującej i częściowo modyfikującej dotychczasowe, a nadal aktualne wyjaśnienia, zalecenia i wskazania w zakresie budżetowania w związkach samorządowych. W szczególności pod uwagę winny być wzięte wskazania, jakie powyższa instrukcja zawierać będzie w zakresie wydatków drogowych (wyłączenie wydatków na drogi państwowe, pokrywanych z funduszów państwowych), wydatków na zdrowie publiczne, wydatków na pożarnictwo (wyjaśnienie do § 26), podziału wydatków i dochodów w budżecie targowiska, wykonywania planów obsługi długów oraz przestrzegania zasad oszczędności i równowagi — jako podstawowych w gospodarce samorządowej.

Zechcą P. P. Wojewodowie polecić Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych podanie powyższych wskazówek do wiadomości zarządom gmin wiejskich i miast niewydzielonych oraz dopilnować ich wykonania przez związki samorządowe, znajdujące się na terenie podległego im województwa. Ponadto zechcą P. P. Wojewodowie zalecić indywidualnie poszczególnym związkom samorządowym (powiatom, miastom, gminom wiejskim), na terenie których ruch letniskowy i turystyczny ma większe znaczenie ekonomiczne, aby związki te w preliminarzach budżetowych na okres 1938/39 przewidziały w granicach możliwości budżetowych — pewne pozycje na popieranie ruchu letniskowego i turystycznego, a zwłaszcza na inwestycje potrzebne dla letników i propagandę.

(—) Sławoj Składkowski,
Minister.

Poradnictwo samorządowe.

S e k r e t a r z g m i n y C. z a p y t u j e:

N. sprzedał swoją realność w gromadzie S, nie uregulowawszy zaległości z tytułu podatku wyrównawczego za lata ubiegłe. Czy należy ściągać te zaległości od nowonabywcy, czy też od owego poprzedniego właściciela?

O d p o w i e d ź:

Samoistny podatek wyrównawczy nie ma charakteru daniny realnej, lecz jest podatkiem osobistym, z uwagi na co, zaległość należy ściągać od poprzedniego właściciela. Na takim stanowisku stanął N. T. A. w wyroku z dnia 21 kwietnia 1937 r. L. rej. 6898/33 (Nr 1298 S. w zbiorze wyroków).

Z a r z ą d m. w P. z a p y t u j e:

1) Czy burmistrzowi z wyboru przysługuje wynagrodzenie służbowe za czas nie urzędowania wskutek choroby trwającej ponad miesiąc?

2) Czy zarząd miejski obowiązany jest do bezpłatnego doręczania nakazów płatniczych, wniosków egzekucyjnych i innych pism urzędu skarbowego i na jakiej podstawie prawnej?

O d p o w i e d ź:

1) Art. 53 ust. (1) ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 294) postanawia, że tytułem wynagrodzenia za wykonywanie obowiązków służbowych przełożony gminy pobiera przez czas sprawowania mandatu stałe uposażenie z funduszów gminy według norm określonych w obowiązujących przepisach i uchwałach rady gminy. Z uwagi na to, że sprawa poruszona w pytaniu nie jest uregulowana obowiązującymi przepisami — uregulowanie jej w danym wypadku należy do kompetencji rady miejskiej.

2) W sprawie doręczania pism władz skarbowych przez zarządy miejskie — Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 17 czerwca 1937 r. Nr B. P. 10764/Gosp./37 udzieliło następujących wyjaśnień: „Obowiązek doręczania pism władz skarbowych nałożyła na gminy ordynacja podatkowa z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 346, art. 151 § 1).

Za czynności te przyznał Skarb Państwa gminom

wynagrodzenie w wysokości 1,5% wpływów podatkowych (art. 9 § 3 ord. pod.).

Już sama wysokość przyznanego gminom wynagrodzenia świadczy o nałożeniu na gminy obowiązku doręczania pism władz skarbowych, bo tylko ta z wyliczonych czynności, do wykonywania których zobowiązywała gminy ordynacja podatkowa, mogła spowodować przyznanie gminom ze strony Skarbu Państwa tak wysokiego wynagrodzenia.

Dekret Prezydenta R. P. z dn. 14 stycznia 1936 r. o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 13) nowelizujący przepisy ordynacji podatkowej, nie zmienił istniejącego w tej dziedzinie stanu prawnego i nie wprowadził żadnych zmian, jeżeli chodzi o nałożony na gminy obowiązek wykonywania dla władz skarbowych pewnych czynności. W szczególności brzmienie art. 151 § 1 obecnie art. 147 § 1 ordynacji podatkowej nie uległo zmianie.

Z powyższego wynika, że obowiązek doręczania pism władz skarbowych nałożony na gminy ordynacją podatkową, jak ciążył, tak ciąży nadal na tych gminach.

Zmianie uległy jedynie przepisy dotyczące wynagrodzenia za wykonywane przez gminy na rzecz urzędów skarbowych czynności.

W zamian bowiem procentowego wynagrodzenia przewidzianego w poprzednich przepisach ordynacji podatkowej, Skarb Państwa przyznał gminom wiejskim wynagrodzenie w wysokości 6 groszy od każdego pisma (art. 1. p. 48 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14. I. 1936 r. Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 13), odnośnie zaś gmin miejskich tytułem ekwiwalentu za spełnianie czynności, Skarb Państwa zrzekł się wynagrodzenia za wymiar i pobór dodatków komunalnych do podatków państwowych oraz częściowo zniżył swój udział we wpływach z podatku od lokali (art. 3 dekret Prez. R. P. z 14. I. 1936 r. Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 13).

Wprawdzie dekret Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. nie mówi wyraźnie, że w zamian za zrzeczenie się przez Skarb Państwa wynagrodzenia za wymiar i pobór dodatków komunalnych do podatków państwowych oraz częściowe zniżenie udziału we wpływach z podatku od lokali, gminy obowiązane są do bezpłatnego doręczania pism władz skarbowych, tym nie mniej wypływa to z ducha dekretu Prezydenta R. P. logicznego zestawienia tego dekretu z ordynacją podatkową.

Bez istotnego znaczenia dla sprawy jest okoliczność w jakiej kolejności wymienia art. 147 § 1 ordynacji podatkowej organa powołane do doręczania pism władz skarbowych, że mianowicie na pierwszym miejscu wymienia organa władz skarbowych, na drugim pocztę, a na ostatnim dopiero zarząd gmin. Kolejność wyliczenia organów doręczycielskich, nie pociąga za sobą kolejności użycia tych organów. Z art. 147 § 1 wynika jedynie, że doręczanie pism władz skarbowych uskutecznia się bądź przez organa władz skarbowych, bądź przez pocztę, bądź wreszcie przez zarządy gmin. Który z tych sposobów doręczania wybierze władza skarbowa zależy to wyłącznie od uznania tejże władzy. Władze skarbowe wybrały ostatni ze sposobów doręczania, tj. doręczanie za pośrednictwem gmin.

Powyższe stanowisko Ministerstwa Skarbu znalazło też wyraz w zarządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. Nr S. F. 67/39/5, skierowanym do Wojewodów i Prezydentów Miast, które to zarządzenie wyraźnie stwierdza, że art. 147 § 1 ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 134 z r. 1936 daje podstawę prawną do obciążania miast przez władzę skarbową obowiązkiem bezpłatnego doręczania pism władz skarbowych.

Władze skarbowe domagają się więc od zarządów gmin miejskich, li tylko wykonywania obowiązków nałożonych na gminy ordynacją podatkową, które to obowiązki winny były być przez gminy miejskie podjęte już z dniem 1 października 1934 r., tj. z chwilą wejścia w życie ordynacji podatkowej".

Zarząd gm. w W. zapytuje:

Czy gmina jest obowiązana do sporządzania wniosków egzekucyjnych na zaległy państw. podatek gruntowy. Paragraf 95 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 250) mówi jedynie, iż pobór p. podatku gruntowego porucza się gminom.

Paragraf 110 ustęp 2 powołanego wyżej rozporządzenia nakłada na gminy obowiązek sporządzania i rozsyłania tylko upomnień płatniczych na zaległy państw. podatek gruntowy.

Odpowiedź:

Przytoczone rozporządzenie nie reguluje sprawy do kogo należy sporządzanie wniosków egzekucyjnych. Według posiadanych informacyj władze skarbowe, wobec rozbieżności stanowisk tych władz i niektórych zarządów gminnych, zwróciły się o autentyczną interpretację do Ministerstwa Skarbu, która w najbliższym czasie jest spodziewana.

Zarząd gm. w B. zapytuje:

Czy drukarnia, która drukuje druki o treści reklamowej na zlecenie osób trzecich — jest obowiązana do inkasowania miejskiego podatku od anonsów, przypadającego od tych druków?

Odpowiedź:

§ 5 wzorowego statutu o poborze na rzecz gminy podatku od plakatów i szyldów oraz podatku od anonsów, ogłoszonego jako załącznik Nr 3 do rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 23 listopada 1932 r. (poz. 937 Dz. U.) postanawia, że właściciele przedsiębiorstw reklamowych oraz administracje czasopism obowiązani są inkasować podatek na rzecz gminy przy poborze należności za ogłoszenia względnie za wykonanie reklamy. We wszystkich innych przypadkach podatek należy wpłacać bezpośrednio do kasy gminnej. Jeżeli drukarnia ogranicza swoją działalność do wykonania druku na zamówienie i gotowe druki wydaje zamawiającym klientom, nie rozpowszechniając ich sama — to nie może ona być uznana za przedsiębiorstwo reklamowe w rozumieniu § 5 statutu wyżej przytoczonego. Pojęcie przedsiębiorstwa reklamowego oznacza przedsiębiorstwo zarobkowe, trudniące się rozpowszechnianiem za wynagrodzeniem ogłoszeń treści gospodarczej, przeznaczonych do użytku świata zewnętrznego w celu jednania tą drogą klientów dla zleconiodawcy lub osoby bezpośrednio zainteresowanej w rozpowszechnianiu tych ogłoszeń.

Drukarnia zatem, która nie podejmuje się nakładu czyli wydawnictwa wykonanych druków, chociaż by reklamowych, nie jest przedsiębiorstwem reklamowym w znaczeniu użytym w § statutu podatku od anonsów i z uwagi na to nie jest obowiązana do inkasowania tego podatku. *D.*

Wydawnictwa

Związek Letniskowy Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego: Lodownie polowe, projekt ogródka na 400 m².

W słowie wstępnym prezes Związku Prof. Dr Kazimierz Rouppert, przypomina gospodarzom letnisk, że w zimie należy zatroszczyć się o dwie rzeczy! zebranie i zmagazynowanie lodu na lato, oraz przygotowanie wzorowego ogródka. Aby ułatwić wykonanie tych prac, uproszono:

1) inż. Mariana Heitzmana, który od lat wykłada budownictwo wiejskie na Wydziale Rolniczym Uniw. Jagiell. w Krakowie, aby opracował kilka projektów najtańszego a praktycznego przechowywania lodu (opracował trzy typy).
2) Bronisława Szulewskiego, długoletniego instruktora ogródków działkowych, o opracowanie projektu i wskazówek w sprawie urządzenia ogródka.

Prace składają się ze zwięzłych opisów projektowanych urządzeń oraz planów tychże.

Prace powyższe mogą uchodzić za wzór praktycznego podejścia do rozwiązywania zadań w zakresie potrzeb ruchu letniskowego.

Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego: Biuletyn Nr 1, Warszawa, w grudniu 1937 r. „Działalność Pow. Związków Samorządowych w dziedzinie popierania rolnictwa“, opracował na podstawie wyników pierwszych rewizji 232 powiatowych związków samorządowych przeprowadzonych przez Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego w latach 1935—1937, Bolesław Marczak, inspektor Zw. Rew. S. Ter.

Praca ta informuje o wysokości wydatków powiatowych związków samorządowych na popieranie rolnictwa w latach od 1933/34 do 1936/37, oraz o formach, zakresie i wynikach działalności tych związków w dziedzinie popierania rolnictwa.

Biuletyn Nr 2, Warszawa w grudniu 1937 roku. „Działalność miast wydzielonych w zakresie oświaty, kultury i sztuki“, opracowała na podstawie pierwszych rewizji gospodarki 49 miast wydzielonych (bez m. st. Warszawy i miast Województwa Śląskiego) przeprowadzonych przez Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego w latach 1935 do 1937, Zofia Wojciechowska, referentka Zw. Rew. Sam. Ter.

Praca ta informuje o wysokości wydatków w. w. miast na oświatę, kulturę i sztukę, oraz o formach działalności tych miast w zakresie popierania oświaty, kultury i sztuki.

Obie powyższe prace zawierają ciekawy materiał orientacyjny i porównawczy, tym cenniejszy, że opracowany został na podstawie materiałów sprawdzonych przez inspektorów Związku Rewizyjnego.

Biuletyn Nr 3 Warszawa, w styczniu 1938 roku. „Wzór Statutu Organizacyjnego Biur Zarządu Miejskiego dla mniejszych i średnich miast wydzielonych“, opracowany przez Zygmunta Pawlaka, kierownika grupy inspekcyjnej Związku Rewizyjnego.

Wzór statutu jest schematem podziału biur zarządów miejskich na jednostki organizacyjne, dla mniejszych i średnich miast wydzielonych (do 120.000 mieszkańców). Ogólne zasady wzoru mogą być jednak pomocne także przy opracowywaniu statutów organizacyjnych zarówno miast niewydzielonych, jak i wielkich miast wydzielonych.

Cenna ta praca przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia organizacji administracji miejskiej.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr Józef Przetocki.

Drukarnia Polska Fr. Zemanka w Krakowie, ul. Tadeusza Kościuszki 5.